

Delegacja PZPR gościła w moskiewskich zakładach samochodów osobowych

MOSKWA
Przebywająca w Moskwie na XXV Zjeździe KPZR delegacja PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KC — Edwarda Gierka zwiędziła w piątek znane stołeczne Zakłady Przemysłu Samochodowego imienia Lenińskiego Komsomolu. Członkowie delegacji spotkali się z przedstawicielami załogi, a następnie zapoznali się z produkcją nowej wersji „moskwicza”.

W czasie spotkania, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, Edward Gierek podzielił się wrażeniami z przebiegu obrad Zjazdu radzieckich komunistów oraz zapoznał zebranych z uchwałami VII Zjazdu PZPR i ich realizacją.

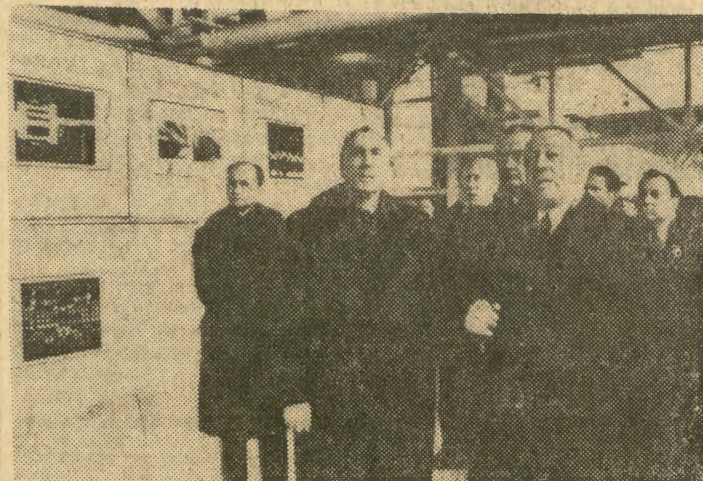
Edward Gierek przekazał załodze „moskwicza” dar od delegacji KC PZPR: obraz, który przedstawia demonstrację polskiej klasy robotniczej w czasie Rewolucji 1905 roku.

Zapoznając zebranych z doświadczeniami socjalistycznej Polski, z zadaniami dalszego jej rozwoju, jakie wytyczył VII Zjazd PZPR, I sekretarz KC zwrócił uwagę, iż wiele naszych zamierzeń na przyszłość wiąże się ze współpracą z Krajem Rad, z zaciśnięciem wzajemnej integracji gospodarczej.



Kupcy bejruecy słyną z pomysłowości i sprytu. Z towarami wychodzą często na ulice — nawet z telewizorami i magnetofonami — byle bliżej klienta. Większość pochodzi z importu. Bardzo często są to — zwłaszcza w dziedzinie techniki — wyroby japońskie.
CAF — AP

W imieniu delegacji, Edward Gierek podziękował gospodarzom za gościnne przyjęcie i serdeczne słowa skierowane pod adresem naszej partii i narodu polskiego.



27 bm. delegacja PZPR na XXV Zjazd KPZR zwiędziła wystawę — poświęconą generalnemu planowi rozbudowy Moskwy oraz osiągnięciom przemysłu materiałów budowlanych. Na zdjęciu: minister obrony narodowej gen. Wojciech Jaruzelski, Edward Gierek oraz Piotr Jaroszewicz podczas zwiędzania wystawy.
CAF — TASS — telefot

Powstała Demokratyczna Arabska Republika Sahary

Algierska agencja prasowa APS podała, że w piątek wieczorem proklamowana została Demokratyczna Arabska Republika Sahary.

Proklamowanie nastąpiło na terenach Sahary Zachodniej wyzwoleńczej przez Polisario. Aktu proklamacji dokonał sekretarz generalny Polisario El-Ouali.

Polsko-bułgarska „dwunastka” Zaślubiny nowych miast bliźniaczych

Spotkałam się niedawno z kolegami dziennikarzami z Warny. Zaimponowali mi znakomitą znajomością Gdańska i wojew. gdańskiego. Padły gęsto z ich strony nazwy i fakty, rozprawiali o problemach polskiego wybrzeża, zachwycali się atmosferą Gdańska, urodą zespołów architektonicznych, pietyzmem dla historii. Nie dziwne: każdy był kilka razy nad Bałtykiem. Ale skąd te zainteresowania? Ano stąd, że Warnę i Gdańsk

łączy od wielu lat status miast braterskich.

Warna była jednym z pięciu bułgarskich miast, powiązanych od dawna dwustronną przyjaźnią z miastami polskimi. „Była”, ponieważ właśnie w tych dniach za zgodą polskich i bułgarskich władz zaczyna funkcjonować siedem nowych linii przyjaźni. W ten sposób liczba polskich i bułgarskich miast bliźniaczych skoczyła już do 12 par.

Kto z kim kojarzy się obecnie? Miasto Kiustendiu, leżące nad zachodnią granicą Bułgarii i ośrodkiem uzdrowiskowym wziął sobie za partnera Skierniewice, które — jak wiadomo — również kojarzą się z sadownictwem.

Odszukały się nawzajem i znalazły podstawowy do zainteresowania się sobą Pernik i Częstochowa. Pernik — niewielki okręg podsofijski — jest ośrodkiem energetyczno-metalurgicznym. Kontakty z Polską ma dość żywe i świeże. Wystarczy przypomnieć, że ukończona w ub. roku wielka elektrownia ciepła w Bobow-Doi w okręgu pernickim była budowana w oparciu o polskie dostawy i z udziałem polskich specjalistów.

Ofiara biurokracji

WASZYNGTON
Niejaki Luis Altmark skazany został w 1972 roku na karę więzienia za kradzież samochodu. Odbywał on karę w jednym z więzień w stanie Georgia i dopiero ostatnio okazało się, że jego wyrok został złagodzony przez sędziego. Z nie wyjaśnionych dotychczas powodów ten istotny dla skazanego akt zaginął gdzieś w otepleniach maszyny biurokratycznej i nie dotarł ani do zainteresowanego, ani, co gorsza, do dyrektora więzienia.

W rezultacie, Altmark przesiedział dodatkowo rok w więzieniu. Pomyłkę wykrył przypadkowo jeden z urzędników federalnych w Waszyngtonie.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPÓLNIOWE Nr 48 (9430)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 28, niedziela 29 lutego 1976 r.

Trwają obrady XXV Zjazdu KPZR

W czwartym dniu obrad XXV Zjazdu KPZR, kontynuowano twórczą dyskusję nad problemami lenińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz planami wszechstronnego rozwoju Kraju Rad, przedstawionymi w referacie sprawozdawczo-programowym przez Leonida Breżniewa.

Delegaci wysłuchali także sprawozdania jednego z roboczych organów Zjazdu — Komisji Mandatowej, które przedstawił jej przewodniczący, sekretarz KC KPZR, Iwan Kapitonow.

Przemawiali kolejni przedstawiciele bratniej partii, przekazując przywódcom KPZR, wszystkim komunistom, całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania za wkład ZSRR w dzieło odprężenia i umocnienia pokoju na świecie.

ZE ŚWIATA

OSTATNIEJ DOBY zarejestrowano w Gwatemali 22 kolejne wstrząsy podziemne. Ogółem od czasu pierwszego trzęsienia ziemi 4 bm., do chwili obecnej, nastąpiło przeszło tysiąc wstrząsów skrupy ziemskiej. Szacuje się, że liczba zabitych wynosi ok. 23 tys. mieszkańców, a rannych 76,5 tys.

27 BM. WICEMINISTROWIE poczty i telekomunikacji NRD i RFN parafowali w Berlinie umowę między rządami swych krajów w dziedzinie poczty i telekomunikacji oraz trzy uzupełniające ją porozumienia administracyjne. Parafowane dokumenty zostaną przedłożone rządowi obu krajów do zatwierdzenia. Podpisanie umowy odbędzie się w Bonn.

RZĄD HOLENDERSKI zagwarantował całkowitą niezależność 3-osobowej komisji powołanej do zbadania sprawy przepustwa przez firmę „Lockheed”. Premier Holandii Joop den Uyl oświadczył wczoraj, że komisja ta będzie się składać z sędziego i dwóch ekspertów finansowych. Ma ona zbadać m. in. czy książę Bernhard otrzymał 1,1 mln dolarów od koncernu „Lockheed”.

BANK LUDZKICH SERC

W Podgórzu
—świetlica dla emerytów

W tych dniach członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Podgórze otrzymały własną świetlicę. Zorganizowana została staraniem przewodniczącego Zarządu Oddziału Dzielni. PZERII p. Ludwika Bujnowicza oraz przewodniczącego Komisji Kulturalno-Oświatowej p. Tadeusza Gixelęgo.

Do wyposażenia świetlicy przy ul. Sokolskiej w meble, firanki i in. przyczyniły się, dostarczając nieodpłatnie, dyrekcje kilku zakładów pracy prawobrzeżnej dzielnicy miasta, zwłaszcza Krakowskich Zakładów Meblarskich, Instytutu Odlewnictwa i „Elbudu”.

Ponadto, za pośrednictwem Banku Ludzkich Serc, pan Witold T. (prosił o niepodawanie

Przesłanką do skojarzenia Ostrołęki z naddunajską Silistrą była głównie celuloza. Silistra stała się głośna w Bułgarii, odkąd nad dunajskim brzegiem rozpoczęto budowę kombinatu drzewnego. Była to jedna z największych w kraju inwestycji ub. pięćdziesiątka, która dziś dobiega już końca.
(Dokończenie na str. 9)

(Dokończenie na str. 2)

Kandydaci na posłów do Sejmu PRL Okręg Wyborczy nr 32 Kraków

HENRYK JABLONSKI — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu,

KAZIMIERZ KURAS — technik-mechanik, brygadzysta w Zakładzie Koksochemicznym Huty im. Lenina,

KRZYSZTOF TRĘBACZKIEWICZ — prawnik, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej,

WŁADYSŁAW CABAJ — inżynier rolnik, prezes Krakowskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,

MARIAN MIĘSOWICZ — profesor i dyrektor Międzyresortowego Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica, wiceprezes PAN i przewodniczący Oddziału Krakowskiego PAN,

STEFANIA BRUZDA — brygadystka w Dziale Kontroli Jakości Krakowskich Zakładów Armatur,

JAN JANOWSKI — inżynier metalurg, profesor i dziekan Wydziału Metalurgicznego Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica, przewodniczący Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego,

TADEUSZ HOŁUJ — literat, członek Rady Naczelnej ZBoWiD,

GUSTAW ŚLIWA — mistrz złotnik, prowadzi własny zakład rzemieślniczy,

JADWIGA NOWAKOWSKA — inżynier rolnik, kierownik Wydziału Kół Gospodyń Wiejskich przy Krakowskim Związku Kółek Rolniczych,

RAJMUND BORON — inżynier geodeta, z-ca dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa,

JANUSZ RADECKI — ekonomista, dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Okręg Wyborczy nr 33 Kraków

WIT DRAPICH — ekonomista, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR,

FRANCISZEK GESING — ekonomista, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL,

ADAM KUĆ — rolnik, pracownik d/s samorządu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gdowie, członek Rady Głównej Centralnego Związku Kółek Rolniczych,

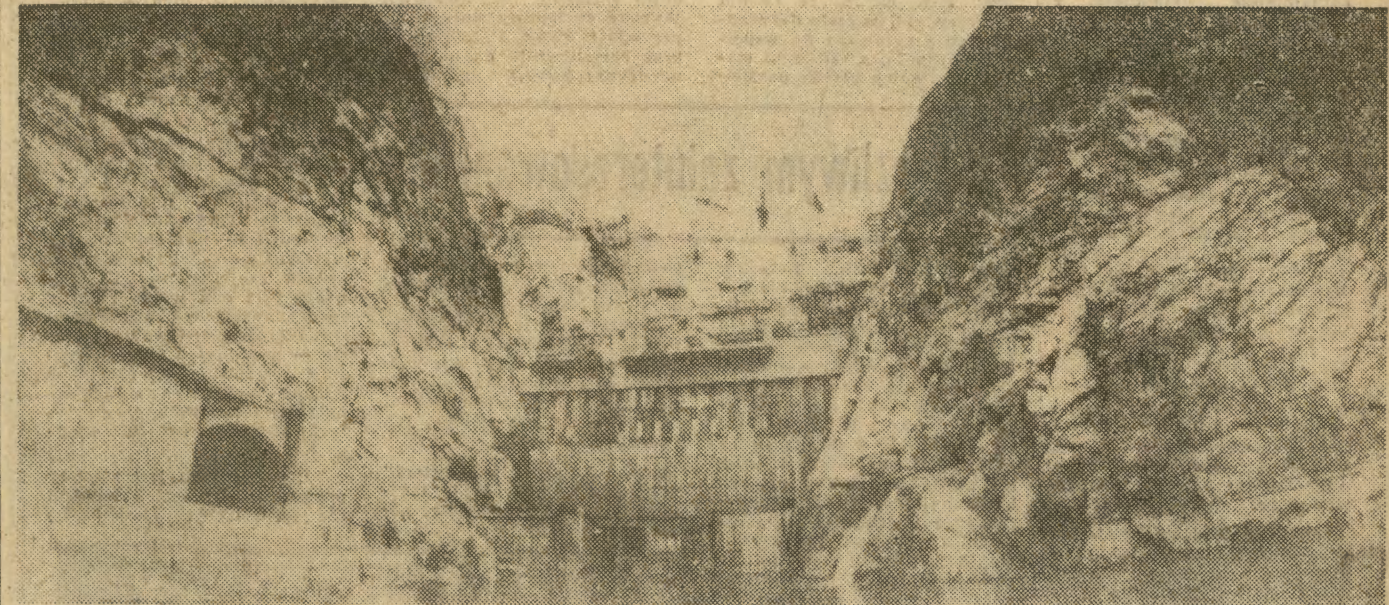
SYLWESTER ZAWADZKI — prawnik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny „Państwa i Prawa”,

JANINA WAŚNIEWSKA — technik-ekonomista, prowadzi własne gospodarstwo rolne w Makowie, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich.

STANISŁAW LUTY — chemik, naczelny inżynier w Zakładach Chemicznych w Alwerni,

KRYSTYNA SOKOŁOWSKA — kierownik sekcji w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Vistula”, Oddział w Myślenicach,

LUCJAN DOMAGAŁA — technik-rolnik, prowadzi własne gospodarstwo rolne w Trzyciążu.



ZSRR. W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie największej w Kirgizji Toktogulskiej Elektrowni Wodnej: montaż trzeciego i czwartego agregatu o mocy 300 tysięcy kW każdy, i wznoszenie zapory. Zbiornik Toktogulski o pojemności 19 miliardów metrów sześciennych wody pozwoli nawodnić 800 tysięcy hektarów ekologicznych pól i sadów i zagospodarować ponad 400 hektarów. Na zdjęciu: budowa zapory lukowej Toktogulskiej Elektrowni Wodnej w Kirgizji.
CAF — TASS

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Zadania dnia: zapewnić warunki dla terminowej realizacji inwestycji

27 bm. Prezydium Rządu na kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło sprawy związane z realizacją w tym roku inwestycji o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

Kierując się postanowieniami Biura Politycznego KC PZPR z zeszłego miesiąca, przyjęto uchwałę, która stwarza i realnie zapewnia podstawowe przesłanki techniczne, ekonomiczne i organizacyjne, niezbędne dla terminowego wykonania i uruchomienia wznoszonych obiektów wytwórczych.

◆ Kompletowanie załóg dla nowych obiektów. Sprawa niezwykle istotną z tego punktu

widzenia jest należyte skompletowanie załóg eksploatacyjnych.

Postanowiono, że znaczną część załóg pracowniczych dla nowych zakładów muszą zapewnić zainteresowane resorty w ramach możliwości własnych, bądź drogą przenoszenia pracowników z już istniejących przedsiębiorstw — bądź przez zatrudnienie załóg budowlanych, które obecnie pracują przy wznoszeniu i uruchamianiu nowych inwestycji.

◆ Na posiedzeniu rozpatrzono i przyjęto program rozwoju różnorodnych usług produkcyjnych dla rolnictwa, obejmujący okres 1976—80. Jest to sprawa o dużym znaczeniu dla intensyfikacji produkcji rolnej, a w konsekwencji dla dalszej poprawy wyżywienia narodu.

◆ Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o modernizacji programu rozwoju i modernizacji Łodzi w minionym pięcioletniu.

◆ Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie oszczędnego zużycia węgla kamiennego na cele energetyczne. Ustalono odpowiednie limity dla poszczególnych resortów, wprowadzając przy tym z jednej strony system kar za ich przekroczenie, a z drugiej — nagrody za

uzyskane na tym polu oszczędności.

◆ Uchwalono rozporządzenie, które określa zasady i tryb pokrywania przez zakłady wydatków na świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Rozporządzenie stanowi akt wykonawczy do ustawy uchwalonej przez Sejm, 12 czerwca 1975 r.

◆ Prezydium Rządu przyjęło do wiadomości uchwały XI posiedzenia Komitetu RWPG do spraw współpracy w dziedzinie planowania i ustaliło plan realizacji tych uchwał. Określono kierunkowe wytyczne dla przygotowania propozycji Polski do wieloletnich programów współpracy krajów RWPG do 1990 roku.

Barykady w centrum Barcelony Starcia z policją

MADRYT Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz, pisze:

Dalszy zawrotny wzrost cen po niedawnej dewaluacji pesety o 11 proc. oraz stosowana przez rząd Carlosa Ariasa Navarro — w nadziei na przeczekanie obecnej fali strajków — taktyka gry na zwłokę w realizacji obywatelskich reform, doprowadziły do nowych wybuchów niezadowolonych mas pracujących.

W Barcelonie, gdzie od dłuższego czasu trwa strajk powszechny budowlanych, do późnego wieczora trwały starcia między policją a uczestnikami wielu demonstracji robotniczych. Ogarnęły one całe śródmieście. Barcelona rozbrzmiewała okrzykami „Jedność”, „Niech żyją komisje robotnicze”, „Chleba i pracy”. Policja stosowała na wielką skalę ostrzelanie tłumów pociskami gumowymi i granatami z gazem łzawiącym. Są ranni. Wiele osób aresztowano.

Masakra w Rodezji

LONDYN

Korespondent PAP — Wiadysław Krajewski — pisze:

Rodezyjskie siły bezpieczeństwa oskarżono o mord na mieszkańcach afrykańskiej wsi u podnóża góry Mavuradonha. Wiadomość ostrzelana z rakiet [z broni maszynowej]. Złoty 60 ofiar, w tym kobiet i dzieci zostały wrzuczone do dołu, oblane benzyną i podpalone. Spalono również zabudowania.

Informacje o masakrze przekazał brytyjskiemu dziennikowi „Daily Mirror” uczestnik patrolu, który dokonał masakry. Były żołnierz rodezyjski, 22-letni Brytyjczyk — Tom McCarthy, który zdezertował i powrócił do Londynu. Oddział został wystawiony przeciwko 17-osobowej grupie afrykańskich partyzantów, która została osaczona i zgineła razem z mieszkańcami wsi.

Epidemia grypy w USA

WASZYNGTON Federalne Centrum Kontroll Medycznej podało, że tylko w ubiegłym tygodniu w USA zmarło na gripę ponad 800 osób.

BUDAPESZT W ubiegłym tygodniu zarejestrowano na Węgrzech ponad 3 tys. nowych zachorowań na gripę. Według komunikatu Ministerstwa Zdrowia — nie można jednak mówić jeszcze o epidemii tej choroby w skali całego kraju.

W ubiegłym tygodniu zarejestrowano w Budapeszcie 7.769 nowych zachorowań.



W Podgórzu -świetlica dla emerytów

(Dokończenie ze str. 1) nazwiska ofiarował przyszłym użytkownikom świetlicy aparat radiowy marki „Opera”.

Już dziś w Zarządzie Oddziału zaplanowano, że pierwszą większą imprezą urządzoną w świetlicy — będzie spotkanie seniorów Związku z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. Podgórcy rzemieślnicy przekazali na ten cel 5 tys. złotych. (lov)

W podobnym duchu utrzymane są też komentarze prasy francuskiej. M. in. dziennik „Le Quotidien de Paris” stwierdza, że Związek Radziecki znajduje się obecnie w zenicie swojego rozwoju. „Na wszystkich kontynentach — pisze — na lamach tej gazety — wpływy imperializmu kurczą się, a sprawa komunizmu postępuje naprzód”. Z dużą sympatią o Związku Radzieckim pisze oficjalny dziennik austriacki „Winer Zeitung”. — Zjazd KPZR — czytamy w jednym z komentarzy tego dziennika — potwierdził dotychczasową politykę wewnętrzną i międzynarodową Związku Radzieckiego. Wywrze on istotny wpływ na przyszłość ZSRR i „pośrednio oraz bezpośrednio na politykę międzynarodową, ponieważ

OD NIEDZIAŁA

Wszystkie agencje prasowe na czas XXV Zjazdu KPZR delegowały do Moskwy swoich najlepszych dziennikarzy, specjalistów od spraw stosunków międzynarodowych, znawców zagadnień krajów Wschodu. Za ich to pośrednictwem niemal wszystkie gazety we wszystkich krajach świata przekazują swoim czytelnikom, a radio i TV swoim słuchaczom, najaktualniejsze wiadomości z kremlińskiego Pałacu Zjazdów, w którym od minionej wtorku przez okres dziesięciu dni 5 tysięcy delegatów, reprezentujących 15,5 miliona członków KPZR, debatuje nad najważniejszymi sprawami 250-milionowego państwa. To właśnie międzynarodowa pozycja Kraju Rad, wpływ polityki tego państwa na bieg wydarzeń w świecie sprawiają, że zarówno w wielkich Stanach Zjednoczonych, jak i w małym San Marino trzeba być na bieżąco w problematyce radzieckiej. Nie bez znaczenia jest tu także fakt, iż aktualnie w Moskwie przebiewają przedstawiciele blisko stu państw świata, a wśród nich reprezentanci najbardziej rewolucyjnych ruchów narodowowyzwoleńczych, nie mówiąc już o czołowych przywódcach krajów socjalistycznych.

Tak więc w prasie światowej problematyka Związku Radzieckiego zajmuje obecnie sporo miejsca. Szczególnie żywo oddźwięk wywołało inauguracyjne wystąpienie Leonida Breżniewa, który w wygłoszo-

Z życzliwym zainteresowaniem

kojnych wodach. Dziennik podkreśla, że do sukcesów politycznych ZSRR należy zaliczyć konferencję w Helsinkach i potwierdzenie granic w Europie, a także międzynarodowe uznanie NRD. Zauważa też, iż mimo pewnych braków na rynku sytuacja w ZSRR różni się na korzyść w porównaniu z nekąnym bezrobociem i inflacją Zachodem, stabilizacją cen i zatrudnieniem. Moskiewski korespondent „Timesa” wskazuje ponadto na rozwój przemysłowej potęgi ZSRR i wysuniecie się tego kraju na pierwsze miejsce wśród producentów ropy naftowej i stali, oraz na postęp w uzyskiwaniu zasobów naturalnych.

świata zewnętrznemu nie jest wszystko jedno, co dzieje się w Związku Radzieckim”. Dziennik zajmuje się także sytuacją gospodarczą ZSRR. — „Kierownictwo radzieckie może obecnie stwierdzić — pisze gazeta — iż obywatel radziecki nigdy nie żył tak dobrze, jak obecnie”.

Również agencja „Reutera” w komentarzu swojego moskiewskiego korespondenta, po-

27 BM. PODPISANE zostały w Warszawie porozumienia na br. o współpracy między TPP-R a Naczelną Organizacją Techniczną oraz Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. JAK INFORMUJE Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, w Brazylili podpisany został protokół ustalający polsko - brazylijskie

Z KRAJU

obroty handlowe na lata 1976—1980. Rozpoczęły się już rozmowy nt. zawarcia wieloletnich kontraktów dotyczących zakupów przez Polskę w Brazylili produktów rolnych oraz takich minerałów jak kaolin i magnezyt a także dotyczących naszego eksportu kompletnych obiektów i artykułów chemicznych do Brazylili. W DNIACH 9—13 sierpnia br. w Toruniu odbędzie się IV Światowy Kongres Socjologii Wsi.

Novotel dla Karpacza

Sieć novoteli wzbogaci się w II kwartale o jeszcze jeden obiekt.

Buduje go w Karpaczu francuska firma. Oprócz 154 dwuosobowych pokoi novotel pomieści restaurację, kawiarnię, bar, dyskotekę, kryty basen. Dach budynku przeznaczony jest na solarium.

Z dalekopisu

Na autostradzie między Stuttgartem a Ludwigsburgiem doszło do karambolu największego w historii motoryzacji RFN.

Przyczyną katastrofy, w której uwidnianych było 150 aut osobowych, była b. słaba widoczność spowodowana gęstą mgłą. Dwie osoby zostały zabite, 30 odniosło ciężkie obrażenia, a 80 lżejsze.

Szkody materialne szacowane są na co najmniej milion marek.

Lekarze ze szpitala w Kagosima (Japonia) informują, że pielęgniarki, które przysły tam na świat 31 stycznia br. (dwaj chłopcy i trzy dziewczynki) czują się dobrze i ich rozwój jest normalny. Przebywają one nadal w szpitalnym inkubatorze i poddawane są regularnej kontroli lekarskiej.

Zuchwali bandyci staną przed sądem

W styczniowe popołudnie, do drzwi domku k/Zielonki, w którym mieszkała samotna 76-letnia staruszka, zastukali 3 młodzi mężczyźni, proponując wykonanie robót remontowych. Właścicielka domku nie zdążyła nawet odpowiedzieć na tę nie-

Zbliża się Kongres Młodzieży Polskiej

Proponowana nazwa nowej organizacji: Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

27 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Kongresu Młodzieży Polskiej.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski, ustalono terminy (28—30 kwietnia br.) krajowych zjazdów organizacji młodzieżowych i Kongresu Młodzieży Polskiej. Komisja — przedyskutowała i przyjęła tezy referatu programowego na Kongres i założenia programu działania przyszłego Związku Młodzieży Pracującej. Powołano zespół którego zadaniem jest przygotowanie projektów statutu i deklaracji ideowo - programowej.

Zaproponowano, aby nowa organizacja Młodzieży Pracującej przyjęła nazwę — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ustalono też porządek obrad krajowych zjazdów i Kongresu Młodzieży Polskiej.

Sumując swój dotychczasowy dorobek młodzież przyjmuje ambitne programy twórczego uczestnictwa w realizacji zadań nakreślonych przez VII Zjazd PZPR.

Na Gubałówce już się opalają

W Tatrach nadal utrzymuje się piękna, słoneczna pogoda. 27 bm. w godzinach południowych, na Kasprowym Wierchu notowano temperaturę minus 2 stopnie, a w Zakopanem w miejscach nasłonecznionych -nawet 25 stopni ciepła!

Pogoda sprawiła, że obok narciarzy, w sąsiedztwie wszystkich domów FWP, pensjonatów, a szczególnie na Gubałówce - widzi się setki leżących turystów.

Rozszerza się ruch turystyczny między Polską i Rumunią

27 bm. podpisano w Warszawie porozumienie między GKKFIT a Ministerstwem Turystyki SRR, przewidujące w latach 1976 — 1980 wzrost wjazdów polskich turystów do Rumunii średnio o 15 proc. w skali rocznej, a przyjazdów gości z Rumunii o 25 proc.

Zakłada się większe niż dotąd zróżnicowanie terminów i form wjazdów turystycznych i wypoczynkowych. Porozumienie zobowiązuje do dalszej poprawy poziomu wzajemnych usług turystycznych.

„Specjalny na noc sobotnią”

WASZYNGTON Komisja prawna Izby Reprezentantów USA, przyjęła uchwałę przewidującą zakaz produkcji, importu oraz sprzedaży krótkiej broni palnej, mającej potoczne określenie „specjalny na noc sobotnią”.

Jest to tania, a więc łatwo dostępna broń, przy użyciu której — jak wskazują statystyki — popełniana jest większość zbrodni dokonywanych z bronią w ręku. Projekt ustawy nie zawiera jednak zakazu obrotu egzemplarzami będącymi w posiadaniu obywateli amerykańskich.

Mimo to, ograniczenie rozpowszechniania broni palnej jest pewnym krokiem naprzód w kierunku zwalczania straszliwej plagi przestępczości nekąjącej społeczeństwo amerykańskie. Dotychczas wszelkie próby wprowadzenia kontroli przez Kongres spotykały się z niepowodzeniem w następstwie nacisku potężnego lobby producentów broni i amunicji. Obserwatorzy wyrażają wątpliwość czy i obecna próba nie zostanie stopedowana.

Już wszczęto spór o sprecyzowanie, czym właściwie jest „specjalny na noc sobotnią”.



REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska - redaktor naczelny, Czesław Morawetz - z-ca red. naczelnego, Mieczysław Kasprzyk - sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Helena Noskiewicz - członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków. („Echo Krakowa” skrytka poczta 54, 30-960 Kraków) Telofony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności i czytelników 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-60. DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa - Książka - Ruch”.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35009.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

1234567 DO-SOBOTY

Proces Patrycji i anonimowe groźby

NOWY JORK Przedstawiciel Federalnego Biura Śledczego (FBI) w San Francisco podał, że sędzia, oskarżyciel, obrońca oraz dwóch świadków, którzy występowali w procesie Patrycji Hearst, otrzymali anonimowe groźby pozbawienia ich życia.

Przypuszcza się, że pochodzą one od członków tzw. Wyzwoleńczej Armii Symbiocy (SLA), którzy dokonali uprowadzenia Patrycji Hearst.

Człowiek i architektura krajobrazu

Naukowcy krajów RWPG badają jak chronić przyrodę?

OD PRZESZŁO dwóch lat obowiązuje „Wspólny — rozwinęty program krajów członkowskich RWPG i Jugosławii w okresie do 1980 r. w dziedzinie ochrony kształtowania środowiska oraz właściwego wykorzystania zasobów naturalnych” — zaś dalszą perspektywę wyznacza dokument „Podstawowe kierunki współpracy naukowo — technicznej krajów członkowskich RWPG i Jugosławii w zakresie ochrony środowiska oraz związanego z tym racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych na lata 1980-1990”. A oto stan spraw na dziś, od rozwiązania których zależy tak wiele.

- ◆ Socjalno — ekonomiczne, organizacyjno — prawne i pedagogiczne aspekty ochrony środowiska.
- ◆ Higieniczne aspekty ochrony środowiska.
- ◆ Ochrona ekosystemów i krajobrazu.

◆ Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniem szkodliwymi substancjami.

◆ Meteorologiczne aspekty zanieczyszczenia atmosfery.

◆ Walka z hałasem i wibracjami.

◆ Ochrona wód przed zanieczyszczeniem.

◆ Unieszkodliwianie i utylizacja odpadów — komunalnych, przemysłowych i rolniczych.

◆ Zabezpieczenie przed promieniowaniem radioaktywnym.

◆ Planowanie miast, ich stref podmiejskich i systemów rozmieszczenia ludności.

◆ Ochrona wnętrza ziemi i racjonalne wykorzystanie zasobów naturalnych.

Wśród tych grup znajdują się interesujące kwestie szczegółowe, jak np. ujednoczenie typów maszyn i urządzeń do zbierania i transportu odpadów komunalnych i oczyszczania miast, kompleksowa ochrona powierzchni ziemi i wód podziemnych na terenach intensywnej eksploatacji zasobów mineralnych. Razem jest tych tematów sto pięćdziesiąt siedem.

NASZYM SPECJALISTOM

przypada znaczna część pracy, bowiem do roku 1980 realizują oni sto czterdzieści, a koordynują badania w zakresie trzynastu tematów. Oprócz naszego Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie prace prowadzone są w Instytucie Higieny Ogólnej i Komunalnej im. A. N. Sysina Akademii Nauk w Moskwie, Instytucie Biologii Krajobrazu Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie, Instytucie Techniki Chłodniczej w Dreźnie oraz w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Budownictwa w Budapeszcie. Instytuty te działają jako ośrodki koordynujące, a na ich zlecenie pracują setki placówek naukowych i badawczych — również z przemysłu.

Zaangażowanie tak olbrzymiego potencjału naukowego i badawczego pozwala przede wszystkim na stałe poszerzanie merytorycznej wartości współpracy, m. in. poprzez uzupełnianie tematyki badań nowymi problemami charakteryzującymi się coraz większym stopniem interdyscyplinarności. Jednocześnie stale unowocześnia się formy i metody współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska, sprowadzając do minimum ryzyko dublowania czasowo i pracochłonnych badań.

OCZYWIŚCIE, nawet najściślejsza współpraca nie spowoduje odkrycia natchniętych rozwiązań dla pilnych problemów. Przewiduje się, że do 1980 r. m. in. zostaną przebadane metody i środki ochrony wód podziemnych i powierzchniowych przed zanieczyszczeniem, stworzy się system działań, które będą zapobiegały sytuacjom awaryjnym w elektrowniach atomowych i likwidowały ich następstwa, wyliczone zostaną optymalne wielkości emisji dla określonych warunków fizjograficznych i klimatycznych, zunifikuje się normatywy dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń, przebadane oddziaływanie różnych substancji na organizm ludzki, przeprowadzi ocenę materiałów, urządzeń i procesów technologicznych stosowanych w gospodarce komunalnej.

DOROTA PIETRZYK



Liniowi oficerowie produkcji

Mistrz — podstawa kadry kierowniczej

Rada Ministrów wydała uchwałę, mającą ważne znaczenie dla podniesionej przez II Plenum KC PZPR batalii o wyższą jakość produkcji i o uruchamianie rezerwy lepszej pracy. Dotyczy ona liniowych oficerów przemysłu — mistrzów, ich uprawnień, rangi i autorytetu. Uchwała stwarza mistrzom odpowiedni status zawodowy i materialny — z perspektywami awansu i rozwoju, zwiększa ich samodzielność, zapewniając im m. in. prawo elastycznego dysponowania funduszem mistrzowskim. Przewidziano nową nomenklaturę stanowisk mistrzowskich — mistrza, starszego mistrza, mistrza dyplomowanego wraz z przypisanymi do nich prawami i obowiązkami, zapoczątkowując tym samym tworzenie jednolitego systemu szkolenia kadr mistrzowskich. W szerszej, ogólnokrajowej polityce kształcenia ustawicznego, którego zręby powstaną w bieżącej 5-letce, system doskonalenia mistrzów zajmie ważne miejsce.

JAKA JEST 132-tysięczna kadra mistrzowska naszej gospodarki? Po pierwsze — coraz młodsza, gdyż starzy, doświadczeni fachowcy wykrucają się, przechodząc na emeryturę. Po drugie — nierówna pod względem poziomu formalnego wykształcenia oraz możliwości rzeczywistego wpływu na powierzone sobie odcinki pracy. Są przedsiębiorstwa, które od dawna przestrzegają zasady obsadzania tych stanowisk pracownikami z wykształceniem średnim, dbając o faktyczną ich rangę; jest i niemało takich zakładów, gdzie mistrz reprezentując niskie kwalifikacje formalne i rzeczywiste, niewiele też ma do powiedzenia.

Nowym zadaniem usprawnienia zarządzania i pracy ludzi, i maszyn nie sprostażą kierownicy o niskich, a nieraz nawet i przeciętnych kwalifika-

cjach. A mistrz reprezentuje właśnie podstawową kadrę kierowników. Czym bowiem powinien się mistrz zajmować? Na pewno nie tylko — jak się często mniema — przydzieleniem roboty podwładnym i jej kontrolą. W świetle uchwały, mistrz ma się stać organizatorem produkcji w pełnym znaczeniu tego słowa, inicjatorem zmian na lepsze, włącznie z tak skomplikowanymi, jak np. doskonalenie instrukcji technologii, wyposażenia technicznego, poprawy całokształtu warunków, pracy. Do obowiązków mistrzów należy badanie niedociągnięć organizacyjnych na każdym stanowisku pracy, dokładna znajomość zalet i braków podległego sobie zespołu i ciągła praca wychowawcza z ludźmi.

WARUNKIEM ZAS niezbędnego autorytetu wychowawczego musi być umiejęt-

ność racjonalnego rozłożenia roboty sobie samemu. Stąd z uchwały wypływa też zalecenie dla kierownictwa i dyrekcji zakładów, aby dla umocnienia pozycji mistrzów odciążyć ich od nadmiaru czynności biurokratycznych i papierkowej.

Jeśli dyrektorzy spojrzą na mistrzów jak na najważniejszych pośredników w przekazywaniu załogom swych dyspozycji, z drugiej strony jako na tych, którzy oddolnie propozycje usprawnień przekazują wyżej — to sprawa wzmocnienia tego ogniw zarządzania stanie się dla nich sprawą nieważną, kwestią, która wprost warunkuje wykonanie planowych zadań. W tym też świetle uchwała powinna działać na rzecz likwidacji pokutującej jeszcze u nas praktyki, że na kursy — w tym także i mistrzowskie — wysyła się tych „gorszych” pracowników, bo „lepsii” muszą pilnować planu. Obecne przepisy obligują dyrekcje przedsiębiorstw — oraz podległą im służbę pracowniczą — do opracowania programów szkolenia mistrzów — wewnątrzzakładowego i poza zakładami.

TYLKO W TEN sposób można zdobyć czy odnowić wiadomości, których do niedawna nie było jeszcze w żadnym szkolnym podręczniku — z zakresu organizacji ergonomii, socjologii i psychologii pracy. Dla mistrzów wiedza taka jest dziś niezbędna.

Uchwała toruje więc drogę przyciągnięciu na mistrzowskie stanowisko dobrych fachowców, obdarzonych równocześnie kierowniczymi talentami, zapalając zielone światło na rzecz stworzenia w każdym przedsiębiorstwie wypróbowanej kadry mistrzowskiej.

BOŻENA PAPIERNIK

Badania Bałtyku

Naukowcy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku prowadzą badania nad stanem czystości wód Bałtyku — szczególnie jego części przylegającej do środkowego wybrzeża Polski.

Chemicy śledzą występowanie substancji toksycznych w przybrzeżnych wodach morskich oraz w rzekach przymorza. Mikrobiolodzy zajmują się badaniem stref zanieczyszczenia wód morskich ściekami. Biolodzy zbierają dane o śmiertelności ptaków morskich na południowym wybrzeżu Bałtyku z powodu różnego rodzaju zanieczyszczeń.

Interesujące prace nad zastosowaniem laserów do badania zanieczyszczeń morskich prowadzą słupscy fizycy.

W 130 rocznicę Powstania Krakowskiego i śmierci E. Dembowskiego

Publicysta i apostoł wolności

EDWARD DEMBOWSKI, „czerwony kasztelan”, był wybitnym filozofem, publicystą, organizatorem prasy.

Ożeniony w dwudziestym roku życia z Anielą Chładowską, przez żonę i starszego od siebie ciotecznego brata — Henryka Kamińskiego (Filareta Prawdowskiego), zbliżył się do kół demokratycznych. Należąc do grona tzw. Entuzjastów, pozyskał gorętsze uczucia Narcyzy Żmichowskiej. W r. 1842, nie żałując grosza — a był synem zamożnego kasztelana — założył „Przegląd Naukowy”, redagowany w Warszawie z Hipolitem Skimborowiczem. Należał do kierownictwa tajnego Związku Narodu Polskiego, który planował powstanie w trzech zaborach na raz w 1844 r. Dembowski zagrożony uszedł do Poznania i tam stał się głośnym publicystą „Dziennika Domowego”, „Tygodnika Literackiego” i „Roku”, wypowiadając się przeciw prywatnej własności. W poglądach filozoficznych zbliżony był do Hegla i socjalistów utopijnych. Wydalony z Poznania stał się — jako emisariusz Komitetu Centralnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego — agitatorem na terenach Galicji: w Bocheńskim, Wadowickim, Jasielskim i Rzeszowskim.

Gdy przed 130 laty — 20 lutego 1846 r. wybuchło powstanie w Galicji, stworzył rząd powstańczy w Wieliczce i udawszy się do Krakowa, stanął u boku dyktatora Jana Tyssowskiego jako sekretarz, a w istocie jako tajny kierownik akcji powstańczej. W nocy z 24 na 25 lutego 1846 r. udaremnił zamach Michała Wiszniewskiego, oddając na powrót władzę Tyssowskiemu. Utworzył Klub Rewolucyjny, który jednak Tyssowski rozwiązał. Zagroził karą tym, co osmiela się

żądać od chłopów pańszczyzny.

Mimo udanej prowokacji austriackiej, polegającej na zbuntowaniu chłopów przeciw dworom — ufał chłopstwu i wierzył, iż lud wiejski zaprzestanie rzezi i przystąpi do powstania przeciw zaborcy. Chcąc znaleźć łatwiej porozumienie z chłopami i wyrobić u nich postuch dla nawoływania emisariuszy, zorganizował 27 lutego 1846 r. procesję z udziałem trzydziestu księży i około pięćset osób, z niesieniem krzyży i chorągwi kościelnych.

W białej chłopskiej sukmanie wyruszył w południe na czele procesji, a nie spotkawszy chłopów, zawrócił do Podgórza. Już w mieście — na Rynku Podgórskim natknął się na austriacki oddział gen. Collina i w utarcce z nim zginął. Zrazu nie rozpoznano go i utrzymywano, iż zdołał umknąć. Dopiero przy rozkopywaniu grobu ofiar potyczki zidentyfikowano ciało i złożono do grobu przy wejściu do Starego Cmentarza Podgórskiego.

Na dzień przed rozbięciem procesji Dembowskiego, w dniu 26 lutego poniósł klęskę oddział powstańczy płka Adama Suchorzewskiego pod Gdowem. Te fakty przesądziły o losach powstania. Dyktator Tyssowski złożył władzę 2 marca i uszedł z Krakowa, wyprowadzając 1500 powstańców do Prus. Kraków na krótko zajęli Rosjanie. Upadł twór Kongresu Wiedeńskiego — Rzeczpospolita Krakowska. Jej terytorium znów przypadło Austrii. Wysoką, międzynarodową rangę, ocenę Rewolucji Krakowskiej przyznali Karol Marks i Fryderyk Engels w przemówieniach na obchodzie drugiej rocznicy wybuchu powstania w Brukseli 22 lutego 1848 r.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Kraków w stylu retro



Ulica Basztowa niewiele się zmieniła od 70 lat, jednak — gdy przypatrzymy się na pocztówkę z początków naszego wieku — widzimy spore zmiany. Przede wszystkim nie było wówczas takiego, jak dziś, ruchu; od Bramy Floriańskiej do dworca jeździł maleńki tramwaj, a ponadto zamiast samochodów poruszały się stare krakowskie dorożki, a hotel „Polonia” miał inną nazwę. Zdjęcie to nadesłał mgr Janusz Kozłowski.

Rozmowy „Echa“

Odbiorca sztuki
- racją bytu artysty

CZESŁAW RZEPIŃSKI — profesor krakowskiej ASP, jeden z najznakomitszych polskich malarzy, artysta mający wielkie grono szczerych i wiernych wielbicieli. Jego wystawy cieszą się niezmiernie ogromnym powodzeniem, jak choćby ostatnie, które odbyły się w Warszawie i Krakowie. Prof. Rzepiński jest nie tylko współtwórcą i uczestnikiem naszego życia plastycznego, ale i baczny jego obserwatorem od wielu lat.

— Co Pana w życiu plastycznym cieszy i pociąga, co drażni?

— Drażni mnie nadużywanie pojęcia nowości. Pojawia się ono ostatnio w związku ze sztuką dość często. Czy słusznie? Tak i nie. Tak, gdy mowa o rzeczywiście nowych elementach życia, wynikających z zmian w sposobie naszego bytowania. Myślę o urbanistyce, wystawiennictwie, formach przemysłowych itp. We wszystkich tych dziedzinach zawarty jest element myślenia plastycznego, użyty po to, aby funkcja informacyjna czy służebna przedmiotów zyskała na wartości. To ważne i nowe zjawisko, którego nie utożsamiałbym jednak ze sztuką, ale plastyką czy sztuką użytkową. I w tym wypadku słowo „nowe” ma znaczenie wartościujące. Nie ma go natomiast tam, gdzie chodzi o sztukę mającą oddziaływać na nasze emocje, odczucia. Określenie „nowa sztuka” nie mówi nam przecież nic o jej wartości, jest

jedynie stwierdzeniem chronologii jej powstania. W tym obserwowanym przeze mnie zafascynowaniu nowością kryje się wiele niebezpieczeństw. Jak choćby to właśnie, że myśli się funkcje i sposób oddziaływania plastyki użytkowej i sztuki. Jedna ma nam służyć, druga — wzruszać, skłaniać do przemysłu, kształtować nas.

— Czy to znaczy, że jest Pan wrogiem nowości?

— Nie, bo nie mógłbym być jej przyjacielem. Mogę być natomiast wrogiem, czy entuzjastą określonych dzieł. Co mnie jeszcze w tej pogoni za nowością niepokoi, to zatrącanie własnej odrębności, tego co wyróżnia danego artystę, środowisko artystyczne. Wbrew pozorom bowiem, o sile sztuki i o tym co ją łączy stanowią różnice, nie zaś podobieństwa. Jadąc do Paryża, Wenecji czy Florencji szukamy w nich tego co różni je, a nie upodabnia do innych miast. Podobnie jest w sztuce.

— Wielu krytyków określa Pana jako najbardziej konsekwentnego polskiego kolorystę. Czy to właśnie nie wynika z braku zaufania do nowości? Czy nigdy nie uległ Pan innym, „nowym” kierunkom?

— Przeżyłem niejedną „izm”, z niektórymi flirtowałem. A jeżeli powracałem do jednego kierunku i jemu pozostałem wierny, to dlatego, że właśnie ten a nie inny sposób malowania dawał mi najwięcej satysfakcji. A w ogóle to bardzo nie lubię szufladkowania, ani wszelkich doktryn. Jeśli ktoś mówi o mnie — kolorysta, to prawda. Ale przecież ja siebie na kolorystę nie zaplanowałem, nie zaprogramowałem, a że nim jestem...

— Nie jest Pan entuzjastą programów artystycznych...

— Nie wierzę w nie. To tak jakby ktoś zaplanował sobie, że zostanie drugim Szekspirem. I co z tego wynika? — nie. Bo Szekspirem albo się jest, albo nie i dobre chęci, wydumany program nic tu nie pomogą. Dlatego śmieję się artystyczne programy i długie dywagacje o tym, jaka powinna być sztuka, które zastąpiły

po prostu oglądanie sztuki. A jej wartość sprawdza się tylko w kontakcie z drugim artystą-odbiorcą, człowiekiem, który umie zrozumieć to, co artysta-twórca chciał mu poprzez dzieło powiedzieć. Jeżeli artysta-twórca nie znajduje swych artystów-odbiorców, że artystą nie jest.

— Pana udziałem jest ten wielki życiowy sukces, że grono odbiorców pańskich dzieł jest ogromne.

— Bez nich nie byłbym przecież tym człowiekiem, którym jestem.

— Dziękuję za rozmowę.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Fot. M. SOCHOR

„Jeden dzień sołtysa”
i sołtysa... 10 lat!

„W dzieciństwie nie nie wskazywało na to, aby natura obdarzyła mnie zdolnościami artystycznymi lub muzycznymi. Toteż nie mówiłem na akademiach szkolnych wierszyków, nie byłem brany pod uwagę przy inscenizacjach i tańcach. Jedyną moją okazją do prezentowania się publicznie były oracje „pucheroków” w Palmowa Niedzielę rano po domach, a przed południem w sali gromadzkiej dla „państwa” z Krakowa” — pisze w swoim prywatnym pamiętniku WŁADYSŁAW KUĆMIERCZYK. Swoiście to i bardzo ciekawy zapis, ale przecież zbyt obszerny, by dalej go tu przytaczać.

Ale też i późniejsze losy młodego chłopaka, który przy pracach polowych marzył, by zaśpiewać kiedyś na scenie, a w chałupie wraz z kolegami organizował kolędnicze początkowo przedstawienia — tyłu już miały świadków, widzów i entuzjastów, że nie cicha pamiętnikowa to sprawa, ale kawałek naszej kultury bardzo indywidualnie i ciekawie realizowanej...

BO TO BYŁO TAK: najpierw kolędnicze widowisko nagrało Polskie Radio i puściło na antenie. To już było coś! Chłopcy z północnej części Zielonek, zwanej Podskalem, owi „artyści z kumory”, nie bardzo byli dotąd doceniani przez wieś a także miejscową organizację ZMP. Teraz chłopcy czuli się już prawie zobowiązani do pokazania, że „słońca nie trzeba do nich w koszyku nosić” — jak stwierdza Kućmierczyk. W 1957 roku założyli Koło ZMW „Wici” i zaczęła się nowa era! „Przenieśliśmy się z kumory do jasnej świątlicy z adapterem”...

Pierwsze reżyserskie próby, czegoś innego niż widowisko kolędnicze przyszły w wojsku. A potem okazji już do dziś nie zbywało... Nie tylko zresztą ku temu. Po powrocie z wojska Władek Kućmierczyk zakłada w Zielonkach Koło LOK a potem...

NAZBIERAŁO SIĘ JUŻ TEGO DOŚĆ DUŻO. Najpierw okazyjny program dożynkowy, do którego pisał sam teksty, reżyseruje i występuje. Potem pomysł, żeby dać temu nie tylko okazjonalny charakter.

„Sprawa skompletowania zespołu nie była rzeczą łatwą, często rozmawiałem z rodzicami, a niektóre dziewczęta musiały nawet darzyć sympatią. Pomagał mi w tym bieganiu mój wysiłkowy rower, na którym trenowałem i startowałem w zawodach.”

I stało się pewnego dnia (ponad 10 lat temu), że na walnym zebraniu Koła ZMW powstał zespół „Podskale”, 25-osobowa grupa plus akordeonista... Nie wszystkich cieszyło to jednakowo. Kierownik kina, gdzie odbywały się próby, pułkał czasem palcem w czoło mówiąc Kućmierczykowi „ożenił się lepiej stary kawalerze!” Nic nie było w stanie go zniechęcić. A ożenił się także, swoją drogą. I tutaj też się popisał. Trzech synów wyśpiewuje dzisiaj w jednym z domów w Zielonkach piosenkę, który jest swoiście fenomenalnym zjawiskiem. A tak. Bo żeby przez wiele lat kierownikiem zespołu, który odnosi sukcesy, potem prze-

BARBARA NATKANIEC

Zegarek do wszystkiego

Jedna z zegarmistrzowskich firm w Genewie skonstruowała zegarek ręczny, który pozwala na odbieranie audycji radiowych, oglądanie programu telewizyjnego na ekranie o przekątnej 2,5 cm, mierzenie pulsu, dokonywanie 4 działań arytmetycznych, no i oczywiście określanie czasu. Wymiary zegarka: 5,5x6 cm.

Średniowieczny podręcznik
historii naturalnej

XIV-wieczny podręcznik historii naturalnej, pochodzący z klasztoru w Salvatorbergu (RFN), sprzedano niedawno na aukcji dzieł sztuki w Londynie. Podręcznik ten zawiera opisy i ilustracje znanych w tych czasach zwierząt. Znajdują się w nim również ryciny zwierząt egzotycznych odtworzone według opisów ówczesnych podróżników.

Na zdjęciu: karta z manuskryptu z opisem i ryciną... smoka oraz słońca. Ten ostatni jest dziwnie podobny do... konia.

CO MASZ NA MYŚLI

Informatyka stosowana

Środa XXVII

N skutek różnych zaszciości i niedosłości powstała w polskiej kulturze współczesnej pewna osobna gałąź, odnoga, nowy jakby szlak wytyczony sam przez się — mianowicie informatyka stosowana. Co to jest informatyka, dokładnie objaśnia inżynier Andrzej Targowski w swojej wydanej pięć lat temu książce pt. „Informatyka — klucz do dobrobytu”. Nauka ta, jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się strukturą informacji, sposobami jej przekazywania itp. Jest to nauka ważna (pamiętajmy: klucz do dobrobytu), która między innymi twierdzi, że „nie ten rządzi, kto rządzi, ale ten, kto ma właściwe bity informacji (bity — jednostki informacji, przypis mój) we właściwej pamięci, dostępne we właściwym czasie”. Informatyka stosowana jest po prostu stosowaniem zasad informatyki w potocznym życiu.

Otóż współczesna polska kultura wykształciła sobie takich specyficznych informatyków, którzy wiedzą więcej, właściwiej i we właściwym czasie, i wiadomości swoje, czyli informacje, przekazują dalej. Wbrew stylizacji powyższego zdania, jest to zajęcie całkiem serio i poważne, a przede wszystkim potrzebne. Informatykiem stosowanym w kulturze jest np. ten, kto wcześniej przeczytał w obcym języku jakąś wydaną na świecie książkę, a zważywszy, iż książka taka mogłaby się ukazać u nas, mniej więcej, za trzy-cztery lata (kiedyś ten proces trwał kilkakrotnie dłużej, a bywały wypadki, że nie zostawał uwieńczony realnym skutkiem), on tę książkę opowiada swoimi słowami publikując o niej — najpierw w prasie, a jak zdąży, to jeszcze i w swojej własnej książce — adekwatny artykuł. Informatykiem stosowanym jest także np. ten, kto wcześniej od innych wyjedzie do innego kraju, w związku z czym wcześniej obejrzy so-

bie galerie sztuki i to, co się tam aktualnie robi, po czym wraca i albo o tym opowiada, albo, co prostsze i bardziej przysparzające splendoru, sam robi taką sztukę, oczywiście do czasu, gdy albo robią ją już wszyscy, albo pojedzie znowu, w jakiejś obcej miejsc. Najwybitniejszymi informatykami stosowanymi doby współczesnej są w Polsce Tadeusz Kantor i Krzysztof Teodor Toeplitz.

KTT zajmuje się oczywiście nie tylko tą dziedziną wiedzy i praktyki, jego działalność obejmuje także twórczość stricte własną, której nota bene jestem osobistym zwolennikiem, bo lubię i cenię ludzi narażających się do życia poprzez uparte obserwowanie jego — życia — wspaniałości i prawie wspaniałości, co znalazło swój wyraz w książce „Opakowanie zastępcze”. Warszawa 1975. Obecnie jednak KTT znów powrócił do informatyki, publikując kilka tygodni temu zbiór artykułów pt. „Kultura w stylu blue jeans”.

Informatyka stosowana ma to do siebie, że dosyć trudno złapać ją na gorącym uczynku błędu bądź nieścisłości, jako że — co wynika z natury tej dziedziny nauki — przedmiot, o jakim traktuje, bywa z reguły powszechnie niedostępny. Należy zatem wszystko brać na wiarę — bądź zaufanie, weryfikując ewentualnie swój przyjęty a priori sąd wówczas, gdy przedmiot sam wpadnie nam w ręce. W wypadku „Kultury w stylu blue jeans” okazuje się, że weryfikacja częściowo właśnie się nadarza, jako że jeden z pięciu artykułów składających się na całość książki traktuje o dziełach znanego w świecie filozofa elektronicznych środków przekazu, Marshalla McLuhana, które to dzieła ukazywały się na polskim rynku wydawniczym równocześnie z omawianą publikacją KTT, poprzedzane tymże samym artykułem teoż KTT. Trudności jednak będą zapewne z przymiarką do rzeczywisto-

ści innych dwóch artykułów, opisujących mianowicie pismo „Playboy” oraz musical „Jesús Christ Superstar”; tu pozostaje chyba tylko wiara mocna i niezachwiana w Toeplitzowe słowo. Pozostałe dwa artykuły traktują o Picasso (do przymierzenia) i sztuce współczesnej w ogóle (trudne, ale nie niemożliwe).

TADEUSZ NYCZEK

Krzysztof Teodor Toeplitz:
Kultura w stylu blue jeans.
PIW, W-wa 1975. Seria „Biblioteka myśli współczesnej”.



Rys. E. LUTCZYŃ

Niechciany artysta

Le Corbusier wrócił do „Małego Domku”

W dziesięć lat po śmierci światowej sławy architekta, jednego z najwybitniejszych twórców nowoczesnej architektury, Le Corbusiera (właściwe nazwisko Charles Edouard Jeanneret), Szwajcaria zdecydowała się uhonorować artystę, który za życia był nie doceniany przez swoich zwolników.

KILKA miast szwajcarskich zorganizowało małe wystawy jego prac, zawierających plany architektoniczne, projekty rozwoju urbanistycznego, układy dekoracyjne, malowidła i rzeźby. Odbyły się konferencje i programy radiowe poświęcone Corbusierowi. Jednakże Pierre-André Emery, przyjaciel architekta, a obecnie prezydent Fundacji Corbusierowskiej, powiedział: — „Szwajcarzy nigdy nie będą w stanie uczcić Corbusiera tak, jak mogli i powinni byli to robić za jego życia”. Zdaniem pana Emery, restauracja Małego Domku w Corseaux w pobliżu Vevey, będącego jednym z najwcześniejszych dzieł Le Corbusiera, i udostępnienie go publiczności będą najbardziej znaczącym hołdem złożonym artyście.

Mały Domek wybudowany został w 1925 roku nad brzegiem Jeziora Genewskiego dla rodziców artysty. Jest on — według pana Emery — syntezą Corbusierowskich idei. Na 60 metrach kwadratowych powierzchni Le Corbusier umieścił charakterystyczne elementy swojej „maszyn mieszkalnej” — rytm podłużnych okien, świetliki dachowe, taras na dachu, cały system organizacji przestrzennej. Le Corbusier uważał, że dom powinien posiadać maksimum oświetlenia, mieć nieograniczony widok, oszczędną konstrukcję i logiczny rozkład przestrzeni mieszkalnej.

Rozmowy komputerów

Niecodzienna rozmowa miała miejsce przed kilku dniami na linii telefonicznej Moskwa — Chabarowsk. Dwa komputery typu „Mińsk-32” połączono na obu końcówkach. Chabarowski przekazywał do stolicy ZSRR informacje o stanie zatrudnienia i wysokości płac w całym obwodzie — moskiewski zadawał pytania i notował odpowiedzi. Rozmowa maszyn matematycznych przez telefon trwała bez mała godzinę, ale najbardziej nawet oszczędny w słowach ludziom zajęłaby nieporównanie więcej czasu. Udany eksperyment zalecono do powszechnej praktyki statystycznej w Związku Radzieckim.

Gdy Mały Domek został wybudowany, gmina Corseaux oceniła go jako architektoniczny dziwoląg i wydała zakaz stawiania podobnych konstrukcji. Dla Corbusiera zakaz ten był ostatnią kroplą dopełniającą kielicha goryczy. Od czasu gdy mając lat 17 wybudował swój pierwszy dom w rodzinnym La Chaux-de-Fonds, doznawał w swoim kraju tylko niepowodzeń — jego praca była dyskredytowana.

Udał się przeto do Paryża, założył czasopismo architektoniczne „L'Esprit Nouveau” i w krótkim czasie dożył uznania jako wielki urbanista i architekt. Le Corbusier przyjął obywatelstwo francuskie i do końca życia żył w swej ojczyźnie w wyboru. Le CORBUSIER nigdy nie pogodził się ze swym wygnaniem. Szwajcarzy jednak nie zdają sobie do dziś sprawy, jak głęboko urazili człowieka, który był wielką chlubą ich kraju, a którego większość ludzi uważa za Francuza. On tymczasem dalej prowadził walkę o uznanie go we własnym kraju i nieraz musiał bronić swoich dzieł przed szwajcarskimi krytykami. Zdarzały się i takie incydenty, jak ów w 1927 r., gdy Corbusier zdobył pierwszą nagrodę za projekt budynku Ligi Narodów w Genewie — lecz jego rysunek został zdyskwalifikowany przez Szwajcarów, ponieważ nie był wykonany tuszem. Architekt zaś użył nowego rodzaju atramentu, łatwiejszego do rysowania i powielenia.

W 1942 roku architekt genewski Aleksander de Senger zaatakował ostro Corbusiera artykułem zatytułowanym „Kości Trojański bolszewizmu”. W tym czasie Corbusier opracowywał, na zaproszenie rządu algierskiego, plan miasta Algieru, i złożyła publikacja spowodowała wstrzymanie jego prac w tym kraju.

Corbusier wybudował w Szwajcarii tylko pięć budowli: trzy domy w La Chaux-de-Fonds, Mały Domek i genewski La Clarté. Centrum Corbusierowskie w Zurychu zostało wybudowane po jego śmierci i to tylko wskutek niebываłej wytrwałości jednego z przyjaciół Corbusiera — jak twierdzi Emery.

DWA LATA TEMU, po śmierci brata Corbusiera, Alberta Jeanneret, muzyka, który mieszkał w Małym Domku i uczył dzieci muzyki, zorganizowany został koncert w tym budynku i wówczas to Mały Domek przekazany został Fundacji Corbusierowskiej i wynajęty miastu Lozannie na lat 50, w zamian za odrestaurowa-

nie go i oddanie do użytku publicznego. Dom został odnowiony, jego wnętrza umeblowane jest przedmiotami, jakie były tam za życia matki Corbusiera. Obecnie udostępniony jest zwiedzającym.

KRYSTYNA GIEBLIŃSKA

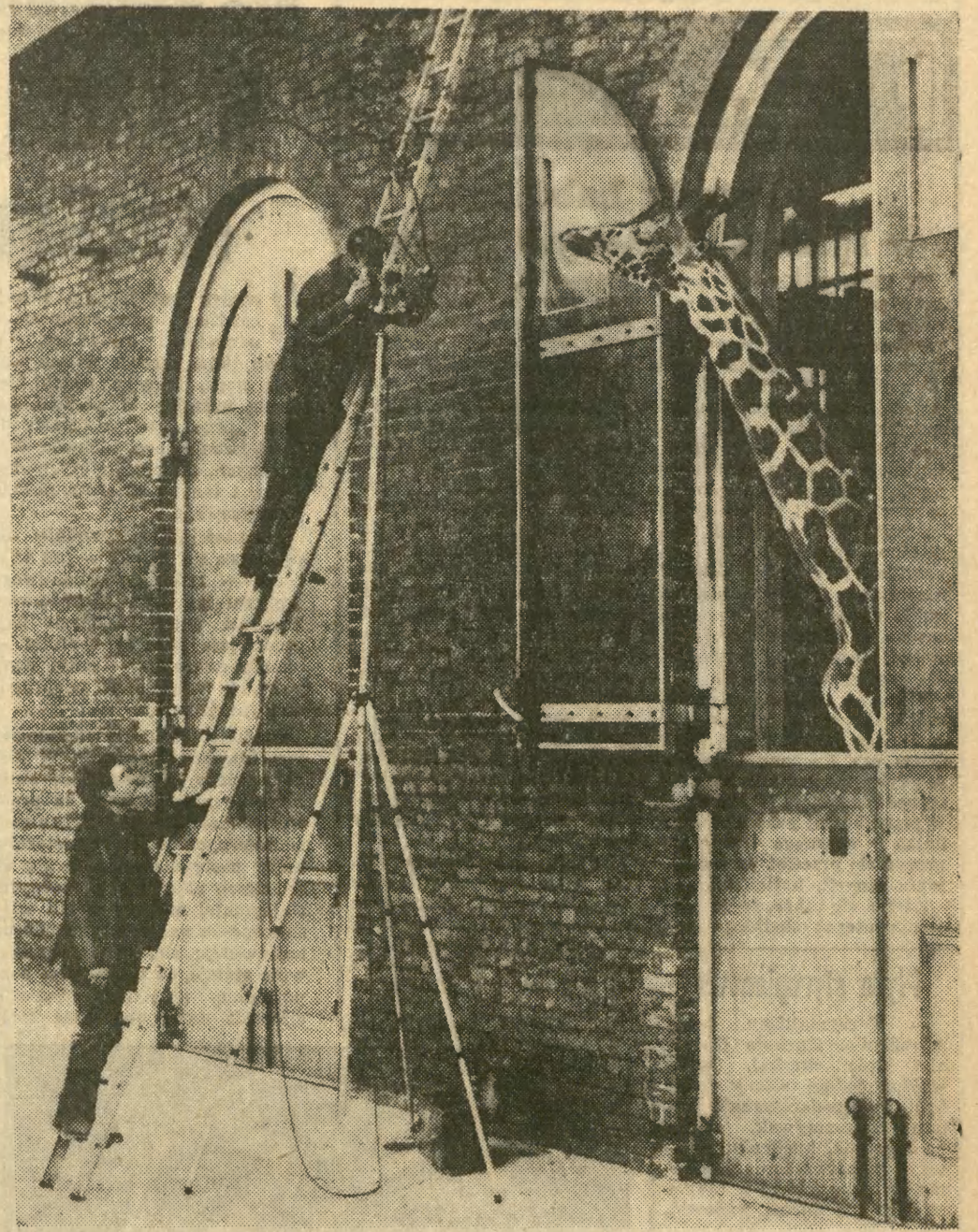
Rzeka tragicznego romantyzmu

Któż nie pamięta pełnej smutku i tęsknoty, przepięknej i słynnej pieśni Paula Robesona o Missisipi?...

Pierwszym białym człowiekiem, który stanął nad brzegiem tej najdłuższej (wraz z Missouri — 6730 km) rzeki Ameryki Północnej, był hiszpański zdobywca Ferdynand de Soto i miało to miejsce 8 maja 1541 r. Biali zdobywcy wprzęgli niezwłocznie „święta indiańską rzekę” do pracy. Nad brzegami Missisipi poczęły powstawać kupańskie faktorie i niewielkie porty niezbędne do przeladunku towarów, w szczególności — bawełny.

Rzeka była światem sama dla siebie. Jak w piosence Robesona. Jej brzegi zaludniali awanturnicy i opryszkowaci, kupcy i odważni mężczyźni, i kobiety szukający egzystencji w Nowym Świecie, a także — później — nieszczęśliwi murzyńscy niewolnicy ściągnięci tu z głębi Afryki. Niebezpieczne było życie wokół rzeki, która już niosła na swych falach ładowne parowce, ale i niebezpieczna była sama rzeka, która co roku w okresie czerwca powodowała straszliwe powodzie. Bywało iż ludzie pływali na dachach swych domów, jak na łodziach, całymi tygodniami.

Złoty wiek Missisipi rozpoczął się w 1811 r. kiedy to pierwszy wielki parowiec „Nowy Orlean” gruntownie zbadał jej bieg i bezpieczne koryto. Wspomina o tym Mark Twain, który przez pewien czas był również pilotem statków na Missisipi. Wojna secesyjna Stanów Zjednoczonych była okresem największego prosperity rzeki. Obecnie Missisipi straciła swój dawny charakter głównego traktu handlowego. Jej moc wprzęgnięto w służbę energetyki, a urodę — oddano turystyce, i oczywiście — również komunikacji. (S. H.)



Proszę o mały uśmiech

Wczorajsze gwiazdy

Nie każdy potrafi wychowywać

Problemy wychowawcze są w sporcie najważniejsze i jednocześnie nastrożają wszystkim najwięcej kłopotów. Trudne zadanie nauczania sportowego mistrzostwa musi iść bowiem w parze nie tylko z talentem pedagogicznym czy fachowością, ale zobowiązuje także do osobistego dobrego przykładu. Z tym ostatnim wielu szkoleniowców ma czasami duże trudności. Przykładów na ten temat, a często niezbyt budujących faktów, znamy aż nazbyt dużo.

ERNEST POL

W naszej wędrowce po kraju, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie — co robią „WCZORAJSZE GWIAZDY” — trafiliśmy do najpotężniejszego związkowego klubu sportowego w kraju Górnika-Zabrze. Wśród członków tego klubu nie brak wielkich gwiazd z poprzednich lat. Wystarczy wspomnieć tylko nazwisko wspaniałego piłkarza Ernesta Pola. Był okres, kiedy mógł on być bezwzględnie jednym z najlepszych na świecie. Że tak się nie stało, że w pełni nie wykorzystał swego wielkiego talentu zdecydowało kilka spraw. W

kraju był on bezkonkurencyjny bez względu na to, jaki tryb życia prowadził. O tym, że nie zawsze można było nazwać go prawdziwie sportowcem — wiedzą „WCZORAJSZE GWIAZDY” — trafiliśmy do najpotężniejszego związkowego klubu sportowego w kraju Górnika-Zabrze. Wśród członków tego klubu nie brak wielkich gwiazd z poprzednich lat. Wystarczy wspomnieć tylko nazwisko wspaniałego piłkarza Ernesta Pola. Był okres, kiedy mógł on być bezwzględnie jednym z najlepszych na świecie. Że tak się nie stało, że w pełni nie wykorzystał swego wielkiego talentu zdecydowało kilka spraw. W

pracuje ze znakomitymi wynikami wielu dawnych znanych piłkarzy. Osiągają oni dobre wyniki. Górnik posiada nie tylko najwięcej zespołów juniorów i trampkarzy na Śląsku, ale drużyny te są zdecydowanie najlepsze. Klub od kilku lat nastawiał się bowiem na intensywne szkolenie własnej młodzieży i chyba już niebawem będzie zbierał owoce. Zresztą w innych sekcjach, poza piłkarską, takie owoce już są. Młodzieżki gimnastycki wychowywane przez klub od najmłodszych lat i otoczone troskliwą opieką są już najlepsze w kraju. Młodzi piłkarze Górnika nie tylko wygrywają, ale imponują postawą. Trzy dyplomy za zajęcie pierwszych miejsc w klasyfikacji fair play zdobyły właśnie zespoły juniorów zabrzańskich klubu.

SKOŁA TRAMPKARZY

Po zakończeniu kariery sportowej E. Pol wykazał także talent szkoleniowy. Potrafił przekazywać młodzieży swoją wielką wiedzę piłkarską. Jego podopieczni i wychowankowie odnosili spore sukcesy. Cóż jednak z tego, gdy stale zdarzały mu się wieczory w stylu dawnego Pola, kończące się nierzadko konfliktami z tymi, którzy stają na straży porządku publicznego. Klub Górnik-Zabrze, chociaż czynił wiele wysiłków, musiał więc zrezygnować z usług Pola jako instruktora. Dziś często można spotkać go na trybunach. Pracuje bardzo aktywnie jako górnik w jednej z zabrzańskich kopalń, powodził mu się dobrze, tęskni do pracy z młodzieżą, ale wie, że nie może jej pełnić. W Górniku-Zabrze, jak dowiedzieliśmy się od wiceprezesa sportowego tego klubu — mgr Huberta Gralki, w charakterze instruktorów piłkarskich

SA I KŁOPOTY

Wszystko to nie oznacza, że Górnik nie ma ze swą młodzieżą wychowawczych kłopotów. Znamy już zeszłoroczną sprawę ekscesów wywołanych przez znanych piłkarzy Jerzego Gorgonia i Andrzeja Szarmacha. Pierwszy z nich bardzo srogo zapłacił za swoją postawę. Prawie rok nie miał prawa grać. Kara ta, zdaniem działaczy Górnika, spełniła jednak swoje zadanie. Mimo że nie mógł grać, od jesieni pilnie trenował. Dzisiaj występuje już na boisku i swą sportową formą rokuje duże nadzieje powrotu do kadry.

Dobrze, że działaczom Górnika sportowy wynik nie przesłania podstawowej wychowawczej roli, jaką winien spełniać sport. Oby o tym pamiętali również inne kluby w Polsce.

ZBIGNIEW KOSSEK

WIKTOR J. PAJOR

Namiastki waty bawełnianej

Rośliny bawełnopodobne rosną u nas!

Znamy wszyscy chroniczne braki waty, gazy i środków opatrunkowych w handlu. Ponieważ zapotrzebowanie na watę i gazę wykazuje tendencję raczej zwiększającą, w zaistniałej sytuacji ekonomicznej wobec stałego niedoboru surowca egzotycznego (bawełny), należy zwrócić uwagę na możliwość zastąpienia importowanej bawełny przez krajowe — zwane puchy roślinne i surowce włókiennicze. Wymienione rośliny oznaczamy nazwą krajowych surowców „bawełnopodobnych”: tzw. wyczeski lniane, konopne, włókna pokrzyw (chwastów polnych) oraz puchy należące do owoców palki (Typha) i włośnicy (Eriophorum).

Z włókien lnu, konopi i pokrzyw otrzymuje się po przeprowadzeniu odpowiednich procesów technologicznych przedzęsankową o włóknach długich oraz pakuly czyli wyczeski o włóknach krótkich, które po powrotnym oczyszczeniu mechanicznym i chemicznym, analogicznie do surowej bawełny, dają produkt podobny do oczyszczonej waty bawełnianej.

Puch owoców palki (ożypalki, rogoży) tworzą żółto-brunatne włoski długości 10—15 mm. Tego rodzaju puch, będący przekształconym okwiatem, łatwo się spłisnia przy ucisku. Palka występuje pospolicie na brzegach zbiorników wodnych na całym

niżu i w niższych położeniach górskich.

Natomiast puch wełnianki (pochodzący właściwie z kilku gatunków z rodziny turzycowatych) składa się z czysto białych, błyszczących, gładkich, wełnistojedwabistych włosków 2—3 cm długości. Włoski te tworzą gęsty pęk, będący przedłużeniem gładkich szczecinek z przekształconego okwiatu.

Wełnianka szerokolistna i wąskolistna, uważane za rośliny typowo bagienne, występują na torfowiskach niskich i mokrych łąkach, natomiast wełnianka pochwowata i delikatna — na torfowiskach wysokich.

Z opisanych wyżej puchów nasiennych i włókien roślin flory polskiej można produkować różnego typu środki opatrunkowe, namiastki waty bawełnianej, także bandaże, materiały do sączenia, szarpie, a nawet nici chirurgiczne, zwłaszcza z silnych na zerwanie włókien lnu, który, jak wiadomo, stanowi ważny surowiec przemysłu włókienniczego.

Ze względów ekonomicznych należy więc rozważyć możliwości oraz celowość rozszerzenia ogólnego arealu plantacji roślin bawełnopodobnych flory polskiej.

WIKTOR J. PAJOR

LARY PENATY

Porady babci w sprawie... domowych rezerw

W liście do Larów pani Jadwiga Rz. z Krakowa poruszyła dość istotny, naszym zdaniem, temat. Będąc autentyczną babcią (dorosłe wnuki) trudno pani Jadwidze Rz. pogodzić się z rozrzutnością specyficznego rodzaju.

— Dlaczego — pisze nasza Czytelniczka — w wielu domach wyrzuca się nie tylko co trzeba, ale i co nie trzeba jeśli chodzi o resztki kulinarne — spożywcze...? Na przykład jarzyny z rosolu. Nierzadko „ładują” one w kuble na odpadki a przecież można by wykorzystać je w wolnej chwili do sporządzenia warzywnej sałatki.

Albo — resztki suchych bułek. Ileż czasami poniewierają się ich w szufladach kredensu czy kuchennej szafki. A gdyby tak zmieścić na maszynie do mięsa i umieścić w plastikowej puszcze? Tarta bułka własnego wyrobu przyda się przecież przy smażeniu sznyceli, kotletów...

Zdarza się także, że do pieczenia czegoś słodkiego po-

trzebne są, dajmy na to, dwa surowe żółtka i wówczas pozostają białka. Co z nimi zrobić? — No właśnie — pisze pani Jadwiga Rz. — Dalejże do zlewu! A przecież z białek można komponować różne potrawy. Przykład? Na tłuszczu lekko przyrumienioną pokrojoną plasterkami cebulę, trochę pokruszonych drożdży, wszystko wymieszać i na końcu dodać białka. Będzie jajecznicą „a la mózdek”. Z białek, ubitych z cukrem-pudrem i dodanym dżemem, otrzymamy wcale niezły deser.

Pyta dalej Czytelniczka, czy koniecznie trzeba wyrzucać część nieskonsumowanych ziemniaków z obiadu? Może by tak zrobić z nich na kolację np. kotlety ziemniaczane? A tupy z jabłek? Niektórzy robią z nich przecież znakomity domowy ocet...

No cóż, pani Jadwiga Rz. ma wiele racji, nie zawsze w gospodarstwie domowym bywamy oszczędni. Wszystko byle szybciej, byle prędzej i przy tym systemie wiele rzeczy potem się marnuje.

Płyta styropianowa

— Otrzymałymi nowe mieszkanie. Kuchnia (ładna, ale dość wąska), tylko wzdłuż jednej ściany może być „zagospodarowana”. Jest tam zlewozmywak, szafka na naczynia, kuchenka gazowa z piekarnikiem. Kupiliśmy lodówkę, której w innym miejscu nie można postawić, jak tylko obok kuchenki. Czy to sąsiedztwo nie będzie dla lodówki szkodliwe?

— Nie jest to wymarzone miejsce dla lodówki tym bardziej, że kuchenka posiada piekarnik, z którego będziecie Państwo z pewnością korzystać. Jeśli jednak sytuacja jest rzeczywiście bez wyjścia — lodówkę można od biedy obok kuchenki postawić, tylko dwa warunki: między kuchenką a lodówką musi być koniecznie minimum 10 cm wolnej przestrzeni i lodówkę musi chronić przed kuchenką izolacja z płyty styropianowej.

Okulary

Przed laty kobieta, zmuszona okolicznościami do noszenia okularów, a już zwłaszcza na ulicy, czuła się upośledzona, gdyż bardzo rzadko spotykała towarzyszek niedoli. Większość pań krótkowzrocznych starała się ukryć przed bliźni, swe „wzrokowe” wady, nawet kosztem niepoznawania na chodniku mijanych znajomych.

Dziś noszenie okularów przestało być sprawą drażliwą, co wcale nie znaczy, że osoby skazane na szkła optyczne są z tego powodu uszczęśliwione. Po prostu mówi się trudno, nie ma rady...

Jest natomiast rada na to, by okulary nie szpeciły twarzy, co w dużej mierze zależy od właściwego dobranego kształtu oprawki. I tak np. przy twarzy owalnej oprawka okularów winna być lekko zaokrąglona, nie wychodząca poza linię oka i brwi. Gdy twarz jest okrągła — zalecana jest oprawka o liniach skośnych, unoszących się ku górze. Gdy twarz kwadratowa — najwłaściwsza będzie oprawka prawie okrągła.

Są to oczywiście tylko wskazówki ogólne, w każdym indywidualnym przypadku niezbędna jest jeszcze bezpośrednia konfrontacja z lustrem i opinia najbliższych.

Sposób na...

Niektórzy z nas posiadają jeszcze stare meble wyściełane aksamitem.

Jak go oczyścić? Miękką szcztotką, zwilżaną w płynie sporządzonym z ciepłej wody i spirytusu w proporcji pół na pół. Gdy aksamit wyschnie, szcztotkujemy go jeszcze „na sucho”

Nie przesadzać z dietą

W każdej potrawie znajdują się związki niezbędne dla naszego organizmu

Żołądek jest jednym z najbardziej przepracowanych narządów człowieka. U wielu ludzi pracuje nawet podczas nocy, trawiąc późno zjedzoną kolację. W efekcie stałych „przeciążeń” dochodzi do zmniejszenia jego zdolności trawienia, do przewlekłych nieżytych i innych schorzeń układu pokarmowego.

Niewłaściwe odżywianie nie ogranicza się jednak — jak wiadomo — tylko do szkodliwego wpływu na układ pokarmowy. Zdaniem wielu uczonych najgroźniejsze obecnie choroby — układu krążenia — biorą swój początek właśnie w nieprawidłowym jedzeniu.

Są dwie teorie „żywnościowe” powstawania miażdżycy. W jednej zakłada się, że zmiany sklerotyczne przyspieszane są przez wprowadzanie do organizmu nadmiernych ilości cholesterolu, który następnie odkłada się na ściankach naczyń krwionośnych. Najogólniej mówiąc w ten właśnie sposób naczynia krwionośne usztywniają się, ich przepuszczalność maleje, co z kolei jest bezpośrednią przyczyną wzrostu ciśnienia krwi (ta sama ilość

Jedzenie jajek, słoniny, masła naturalnego, bulionów mięsnych i rybnych wcale nie grozi wczesną miażdżycą — twierdzi prof. K. Pietrowski. Jego teoria racjonalnego żywienia podważa słuszność niektórych z obecnie lansowanych przez lekarzy zasad właściwego odżywiania się. Niemniej jednak argumenty prof. K. Pietrowskiego są tak przekonujące, że być może, on właśnie ma rację.

płyn w zmniejszonym systemie naczyń). I tak, etap po etapie, dochodzi do poważnych schorzeń z zawałem serca włącznie.

W drugiej teorii przyjmuje się, że początkową przyczyną procesów sklerotycznych jest nadmierna ilość cukru w zjadanych pokarmach. Jak wiadomo — cukier przedostaje się dość szybko do krwi. Nagłe zmiany poziomu cukru we krwi mają być związane z nieodwracalnymi zmianami we krwi i w naczyniach krwionośnych.

Jak dotąd — żadna z tych teorii nie została w pełni udowodniona. Niemniej jednak w każdej z nich jest wiele prawdy potwierdzonej badaniami doświadczalnymi. Tak np. zastąpienie ryżu chlebem z masłem lub smalcem już po tygodniu spowodowało wzrost poziomu cholesterolu we krwi u kilkudziesięciu Japończyków, biorących udział w badaniach. Takie same efekty uzyskiwano w doświadczaniach ze zwierzętami, za takim wnioskiem przemawia „geografia” zawałów serca — Japończycy jedzący ryż, ryby i oleje roślinne zdecydowanie rzadziej zapadają na choroby układu krążenia.

Ponieważ jednak do tej pory nie jest znana dokładnie przyczyna procesów miażdżycowych i nie ma jednomyślności co do mechanizmu rozwoju tych schorzeń — lekarze radzą na wszelki wypadek unikać produktów zawierających duże ilości cholesterolu oraz słodczy. Na „czarnej liście” zawałowców znajduje się przede wszystkim jajko, słonina, smalec, wątróbka, mózdzek, nerki, śmietana, cukier, masło, wywary z ryb i mięsa.

CHOLESTEROL I ZWIĄZKI ANTYSKLEROTYCZNE

Wielu ludzi bojących się miażdżycy wyeliminowało ze swego jadłospisu, zgodnie z zaleceniami lekarzy, jajka i masło. Prof. Pietrowski twierdzi jednak, że cholesterol wprowadzany do organizmu wraz z żywnością niewiele ma wspólnego z procesami miażdżycowymi. (Lekarze dziś już wiedzą, że cholesterol

w organizmie nie ma nic wspólnego z cholesterolem w produktach spożywczych, nadal jednak upatrują ścisły związek sposobu odżywiania się z miażdżycą.)

Zdaniem prof. Pietrowskiego wyeliminowanie jajek, masła, słoniny i tłuszczów zwierzęcych może właśnie przyspieszyć procesy sklerotyczne. Tak się bowiem dziwnie w przyrodzie układa, że właśnie w tych produktach, w których są duże ilości cholesterolu — jest jednocześnie bardzo dużo związków o działaniu antysklerotycznym.

JAJKO

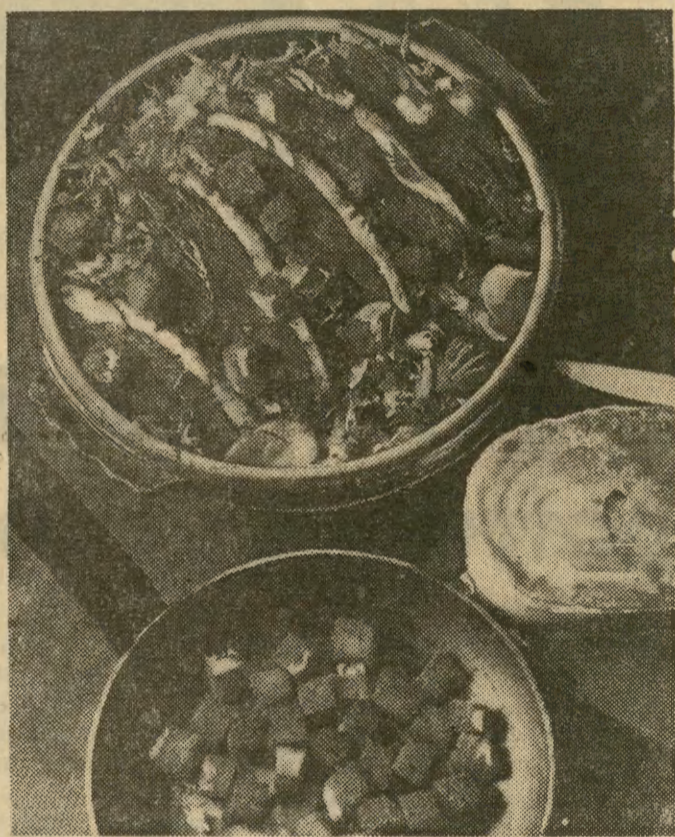
W jajku znajduje się aż 1700 miligramów cholesterolu na każde 100 gramów żółtka. Jedno jednak żółtko waży przeciętnie 17 gramów, trzeba by było więc zjeść co najmniej 6 jajek, żeby te 1700 miligramów cholesterolu

wprowadzić do organizmu. A kto jada 6 jajek dziennie?

W jednym żółtku jest ok. 300 mg cholesterolu, a ta ilość — zdaniem prof. Pietrowskiego — nie ma żadnego wpływu na procesy przemiany cholesterolowej. W organizmie dorosłego i zdrowego człowieka w drodze wewnętrznej syntezy produkują się ok. 2000 mg cholesterolu na dobę, a więc prawie 7 razy więcej niż dostarcza jedno jajko. W tych przypadkach, kiedy przemiana cholesterolowa jest zachwiana, wewnętrzna „produkcja” cholesterolu sięga 5000 mg i więcej na dobę.

Prawie 3/4 produkowanego w organizmie cholesterolu pochodzi z syntezy wewnętrznej, a tylko ok. 25 proc. powstaje w wyniku przetwarzania cholesterolu dostarczonego z pożywieniem. Wynika więc z tego, że tylko 500—600 mg spożywanego cholesterolu zamienia się w ten cholesterol, który zalega w naczyniach krwionośnych. Reszta jest wydalana z organizmu.

Wracając do jajka — w jego żółtku znajduje się aż 8600 mg związków antysklerotycznych (Dokończenie na str. 9)



WYDEPTANE ŚCIEŻKI

My chcemy wiedzieć

Bardzo byłoby mi przykro, gdybym stwierdził, że w moim miejscu pracy jakieś sprawy dotyczące mnie osobiście, rozgrywały się poza moimi plecami. Musiałabym bowiem uznać, że nie cieszę się zaufaniem tak kierownika jak i kolektynu, a przyczyną tego mogą być dwójakie: moja własna osoba nie służy na nie lub też dzieje się coś takiego, o czym ja — choć członek załogi — wiedzieć nie powinienam. I w jednym, i w drugim wypadku przyszłoby stwierdzić, że coś nie jest w porządku i zanalizować tego powody oraz wypracować wnioski — wobec siebie, wobec innych, a może i wobec siebie i wobec innych.

Każdy wie, że różne tajemnice, powierzane jednym, ukrywane przed innymi — powodują fatalne nastroje w miejscu pracy, rodzą podejrzliwość, odciągają od roboty, wywołują kwasy i niechęć, stają się nawet przy-

czyną porzucania miejsca pracy, skarg kierowanych pod rozmaitymi adresami. A przecież w każdym zakładzie pracy okazji po temu jest sporo, wymienię tylko niektóre: przyznawanie premii (nie tylko komu, lecz także ile, za co i kto przyznaje), rozdział uczasów (dlaczego ci, a nie inni, dlaczego w tym terminie itp.), rozdział urlopów (głównie idzie o terminy), przeniesienia, nominacje, podwyżki poborów, upamięnienia i pochwały, dziesiątki różnych przejawów życia zakładu, które każdego interesują i na które pragnie mieć wpływ, aby czuć się pełnoprawnym członkiem tej społeczności.

Tymczasem bardzo często, nawet nie ze złej woli, z chęci zatajenia czegoś czy z obawy rozróbki, lecz także wówczas, gdy wszystko jest uzasadnione, w największym porządku — te informacje nie docierają do pracowników i robotników. Co gorsza wielu z nich — np. myślę tu o dojeżdżających do roboty,

pochłoniętych jakimiś swoimi kłopotami — w ogóle nie wie „co jest grane”.

W jednym z Telefonów tygodnia nasz rozmówca oświadczył, że dopiero z „Echa” dowiedział się, iż jego zakład pracy (zresztą bardzo duży) dysponuje własnym domem czasowym. Albo np. sprawa bardzo ważna tak dla zakładu, jak dla pracownika: regulamin pracy. Gdybyśmy przeprowadzili ankietę na temat jego znajomości i dostępności — byliśmy zdumieni brakiem wiedzy o pracowniczych prawach i obowiązkach. Podobnie jest z Kodeksem pracy, której to książeczki w ogóle nabyć nie można.

A wszystko to jest do załatwienia jeśli komuś naprawdę zależy na przestrzeganiu przepisów, na porządku w zakładzie, na dobrej międzyludzkiej atmosferze. Istnieją przecież wszędzie tablice ogłoszeń, na których powinny się znajdować listy osób nagrodzonych premiami,

wykazy przebywających na urlopach, korzystających z czasów, w jakim terminie i gdzie. Można by też nie tylko od przypadku do przypadku przedstawiać nowych pracowników, lecz także przygotować i upowszechnić w zakładzie kryteria awansów i premiovania. Załogę także żywo interesuje nie tylko procent wykonania planu, lecz także wiadomość o tym, który wydział wysunął się na czoło, a który wlecieł się w ogonie.

Czyż to bowiem nie dziwne, że lepiej wtemy czymś zajmuje się Sejm, a czym Biuro Polityczne niż o tym, że nasz najbliższy kolega został wyróżniony za doskonałą pracę, a inny otrzymał odznaczenie, że w naszym domu czasowym są wolne miejsca, że w takim to i takim dniu odbędzie się spotkanie z emerytami i rencistami zakładu, na które i nas zapraszają?

MARIA KWIATKOWSKA

kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy — Jerzy Kostro

Moda na styl retro panuje niepodzielnie. Spróbujmy więc i my popatrzeć na grę naszych poprzedników z ubiegłego stulecia. Jednym z wybitnych przedstawicieli tamtych czasów był wirtuoz kombinacji szachowych Adolf Andersen, urodzony we Wrocławiu w 1818 roku.

W latach 50-tych Andersen zyskuje sobie niezwykłą popularność swoim efektywnym, kombinacyjnym stylem gry. Analizując jego partie łatwo można zauważyć jego wybitny talent taktyczny i nadzwyczajną wprost ostrość widzenia kombinacji. Wprawdzie uzbrojeni w dzisiejszą wiedzę szachową możemy stwierdzić, że szereg kombinacji Andersena było niepoprawnych, ale tym niemniej większość z nich do dziś zachowała swój blask. Typowym przykładem jego twórczości jest partia Andersen—Dufrene grana w 1856 r. i uznana przez ówczesny świat

szachowy za największe twórcze osiągnięcie wszechczasów.

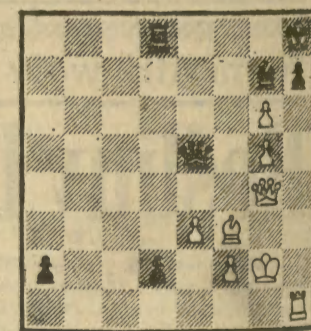


W pozycji diagramu przewaga białych jest ogromna. Wygrać można prosto 17.Sg3 Hh6 18.Gcl He6 19.Gc4Sd5 (15..Hg6 20.Sh4) 20.Sg5 Sc3 21.Hb3, ale Andersen puszcza się w wir niejasnych komplikacji, w których zresztą czuje się jak ryba w wodzie. Nastąpiło:

17.Sf6g6 18.ef6Wg8! 19.Wad1! Wstęp do genialnej kombinacji 19...Hf3 Teraz białe efektywnie matują przeciwnika, ale i po 19...Wg4! 20.c4Wf4 21.Gg6!! Hg6 białe wygrywają 22.We7Kf8 23.Wed7Ke8 24.We7Kf8 25.We7Kg8 26.Wb7

20.We7!! Se7 21.Hd7!! Kd7 22.Gf5 Ke8 23.Gd7 i mat w następnym posunięciu. Efektowne zwycięstwo wielkiego mistrza ataku.

ZADANIE 43



W pozycji diagramu: Kg2, Hg4, Wh1, Gf3 p.e.3, f2, g5, g6, Kh8, He5, Wd8, Gg 7 pa.2, d2, h7

Posunięcia mają czarne czy mogą one dorobić hetmana grając 1...a1H?

Rozwiązanie zadania 42: 1.Kg1! (1.Kh1Kf8 2.Hd6Ge7 3.He6He4 4.Kg1Hb1 5.Kg2Hb7) 1...He3 2.Kf1!Kf8 3.Hd6Ge7 4.He6 z wygraną.

Nagrodę książkową otrzymuje p. Zbigniew Sewartowski, ul. Przesmyk 1 32-020 Wieliczka.

25-lecie Obrony Cywilnej w Hucie im. Lenina

Nowohucki kombinat przemysłowy posiada szeroki aktywny działający społecznie w szeregach Obrony Cywilnej wywodzący się z tradycji Terenowej Obrony Przeciwlotniczej. Z okazji 25-lecia OC odbędzie się dziś o godz. 15 w sali teatralnej HiL uroczyste spotkanie aktywów z kierownictwem polityczno-gospodarczym kombinatu, na którym podsumowany zostanie dorobek tej organizacji, a wyróżniający się w pracy społecznej działacze otrzymają odznaczenia, listy pochwalne i dyplomy.

Wzręczono zostaną także puchary przechodnie m. in. dla Zakładowej Komendy Samoobrony HiL oraz za zdobycie I miejsca w zawodach strzeleckich — indywidualnie dla Jana Grabskiego z działu kadr HiL.

W części artystycznej wystąpi zespół WOW „Desant”. (aż)



Jeszcze tylko dziś i jutro możesz sprawdzić czy Twoje nazwisko znajduje się na liście wyborców!

W myślenickim „Galalitu” wiele operacji wykonuje się jeszcze ręcznie, ale...

Dlaczego trudno znaleźć ładny i stosowny guzik do петельki?

WIADOMO, IŻ dodatki do odzieży powinny odznaczać się zarówno dużymi walorami użytkowymi i funkcjonalnymi, jak też wysoką estetyką. Odnosi się to również do takich wyrobów galanteryjnych, jak guziki i klamry. Przemysł lekki wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Po rozbudowie fabryki guzików w Gnieźnie, modernizuje się podobną w Częstochowie a w Inowrocławiu dobrze wystartował nowy zakład tej branży. Rozwija się produkcja w Wytwórnicy Galanterii „Galalitu” w Myślenicach, gdzie w ciągu kwartału toczy się i frezuje, bądź wykonuje przy pomocy obróbki termoplastycznej, jak też poddaje zabiegom kosmetycznym, uszlachetniającym 10 mln sztuk guzików i klamer.

Myślenicki „Galalitu” ma własną wzorcownię. Wzory podlegają ocenie komisji działającej przy Laboratorium Branżowym w Łodzi. Kilka razy w roku organizuje się giełdy, umożliwiające przemysłowi konfekcyjnemu, dziewiarskiemu, bieliźniarskiemu, obuwniczemu, kaletniczemu i in. oraz handlowi, z myślą o sprzedaży detalicznej, dokonanie wyboru i złożenie ofert na zakup nowych propozycji, które po takiej akceptacji wchodzi do produkcji.

FABRYKA w Gnieźnie specjalizuje się w wyrabianiu guzików z materiałów dających się metalizować, natomiast dla myślenickiego „Galalitu” surowiec stanowi białka bazeinowa oraz tworzywa typu polietylen, polistyren, poliamid. Surowiec nadchodzi do „Galalitu” w formie barwnych płyt lub granulatu, gdzie na prasach, przy zastosowaniu noży lub stempeli, techniką obróbki wodorowej, uzyskuje się ładane kształty guzików. Granulat zaś zasypany do dozowników, wtryskiwany jest następnie do specjalnych gniazdek i formowany w matrycach. Polerowanie odbywa się w bębniach. Zanim znajdują się w nich guziki są one jeszcze dziurkowane.

Większość urządzeń „Galalitu” nie prezentuje jeszcze dostatecznego stopnia mechanizacji, liczne zabiegi wykonuje się ręcznie. Droga wprowadzania mechanizacji i automatyzacji można tu wykorzystywać poważne rezerwy. Załóżmy tego stało się uruchomienie w styczniu br. najnowocześniejszych, jakie stosowane są w świecie, automatycznych 10-wrzecionowych tokarek, importowanych z Włoch. Wykonują one podstawowe operacje: kształtują, toczą i dziurkują guziki.

W „Galalicie” pokazano nam piękne wzory nowych i produkowanych już guzików, a wśród nich m. in. modne obecnie dość duże, zwłaszcza atrakcyjne w barwie dojrzalego głogu, z dziurkami, umożliwiającymi przyszy-

wanie tych guzików ozdobnymi tasiemkami, czy sznurkami.

DLACZEGO w sklepach brak większego wyboru tych wyrobów galanteryjnych, czemu oferuje się nam stale guziki niemodne, stare, wyciągane z jakichś magazynowych lamusów? Handel nie jest zainteresowany sprzedażą tych drobnych galanteryjnych, tanich wyrobów. Po prostu to mu się nie opłaca. Nie ma osobnych sklepów, nawet oddzielnych stoisk — guziki zazwyczaj sprzedaje się w sklepach pamiątkowych lub z wyrobami kaletniczymi, gdzie są one tylko marginesowym, kłopotliwym towarem.

Wydzielenie stoiska, czy sklepu w Krakowie dla prezentacji i handlu guzikami, które oferuje przemysł, w tym również myślenicki „Galalitu” — spotkałoby się niewątpliwie z aprobatą klientów. (bp)

W kilku wierszach

W Komitecie Dzielnicowym PZPR Kraków—Podgórze odbywa się dziś uroczyste wręczenie stu legitymacji kandydatkich i członkowskich pracownikom podgórskich zakładów przemysłowych.

Podczas spotkania nastąpi również dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy ruchu robotniczego. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymują: Leon Majeran, Walenty Małek oraz Jan Stawicki.

Zarząd Oddz. Woj. Towarzystwa Planowania Rodziny w Krakowie prowadzi Poradnię Przedmałżeńską i Rodzinną przy Urzędzie Stanu Cywilnego — pl. Wiosny Ludów 6.

Czynna jest ona w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16-19 i bezpłatnych porad udzielają: lekarz-seksuolog, prawnik i psycholog.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:
* 19 — Klub „Pod Przewiązką”, ul. Bydgoska 19B — Dyskoteka.

JUTRO O GODZINIE:
* 11 — Muzeum Etnograficzne, pl. Wolności 1 — projekcja filmów o Nepalu.

* 11 — Ogród Botaniczny, ul. Kopernika 27 — Spotkanie z publicznością przy bramie — Pokaz roślin gruboszowatych, między innymi kaktusów.

* 11 — Klub „Pod Przewiązką” — Głeda płytowa; o 19 — Dyskoteka.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci i młodzieży.

* 17 — SCK „Pod Jaszczurami” — Niedzielne spotkanie z piosenką Jan Tomaszewski, student PWST; o 20 — Dyskoteka.

* 19 — SCK „ROTUNDA” — Pólmisek firmowy — dyskoteka i projekcja filmu „Playtime”; 20.15 — Klub Sztuki Filmowej — pokaz filmu „Zdobycie Mount Everestu” przez Chińczyków (obowiązuje karnety).

A POZA TYM:
* Galeria Pawilon Desa, os. Kociuszki 5 — zaprasza w poniedziałek, 1 marca o godz. 18 na

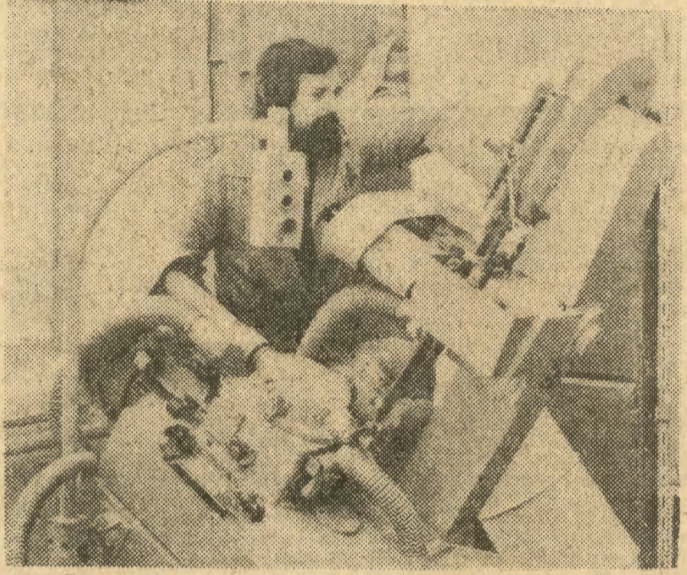
wernisaż wystawy Janusza Orbitowskiego „Obrazy 1976”.

* 1 marca o godz. 19 w Galerii Stowarzyszenia Artystycznego Grupa Krakowska i Teatru Critic 2; w Krzysztoforach odbędzie się odczyt Tadeusza Kantora pt. „Awangarda i seans dramatyczny UMARŁA KLASA”.

Marzec w DKF Studentów

Dyskusyjny Klub Filmowy Studentów zaprasza na interesujący zestaw filmów. Przewidziane są m. in. projekcje ostatniego filmu Jancaso „Elektra — moja miłość”, następnie „Wojna się skończyła” Alaina Resnais z 1966 r., „Zona Jana” dokumentalistki francuskiej Yannick Bellon, dwóch archiwalnych filmów Jeana Vigo oraz amerykańskiego kryminału z udziałem Gregory Pecka i Sofii Loren pt. „Arabeska”.

Karnety można nabyć 3-go marca od godz. 19 w kasie kina „Młoda Gwardia” oraz we wtorek 9-go i w środę 10-go marca w godz. 15.30-16.30 w Komisji Kultury ZW SZSP (Rynek Gł. 8).



„Tkanina — Andrychów 75”

W najbliższy, poniedziałek, 1 marca o godz. 19 w Galerii Pryzmat przy ul. Łobzowskiej 3 odbędzie się wernisaż wystawy „Tkanina — Andrychów 75”. W ekspozycji tej bierze udział 14 uczestników I Ogólnopolskiego Pleneru Tkackiego zorganizowanego w Międzybrodziu Bialskim z inicjatywą krakowskiego Oddziału ZPAP.

Na wystawie czynnej do 18 marca prezentowanych będzie 20 prac wykonanych w różnych technikach, ich autorami są wybitni czołowi artyści-plastycy.

...automatyczna, 10-wrzecionowa tokarka, należąca do serii najnowocześniejszych tego typu w świecie, jest już zapowiedzią postępu technicznego i technologicznego.

Fot. JADWIGA RUBIS

Z tarnowskiej giełdy

Na dwudniowej giełdzie towarów rzemiosła indywidualnego w Tarnowie obroty wyniosły łącznie 47 mln zł. Wystawiający tam rzemieślnicy z terenu miejskiego województwa krakowskiego oraz województw: tarnowskiego i nowosądeckiego sprzedali najwięcej wyrobów metalowych (14 mln zł), pamiątkarskich (7 mln zł) i szczerbarków (6 mln zł).

Do najpoważniejszych partnerów w zawieraniu umów handlowych należał „Arged”, który zakontraktował artykuły rzemieślniczej ogólnej wartości 7,5 mln zł, a w dalszej kolejności uplasował się „Otex” i Spółdzielnia Ogrodnicza. W sumie giełda stała się okazją do konfrontacji możliwości produkcyjnych rzemiosła indywidualnego z potrzebami rynku. (Z)

26 premier teatrzyku „Skrzat”

Teatrzyk „Skrzat” przy MDK im. J. Korczaka w Nowej Hucie wraca w 10 rok swojej działalności. Nie chodzi o jubileusz, a o odnotowanie jubileuszu, chociaż tak długi staż w pracy młodzieżowych zespołów artystycznych należy raczej do rzadkości. 26 premier wystawionych w tym okresie i ponad 250 występów tego teatrzyku prowadzonego przez instruktorkę Marię Gajewską (a od niedawna — Wiesławę Szymczykiwicz), to tylko statystyczny bilans, pod którym kryje się codzienna, zaangażowana praca zespołu.

Wypada dodać, że młodzi wykonawcy sami przygotowują dekoracje i kostiumy do wszystkich premier. Występują w MDK, wyjeżdżają często z przedstawieniami do domów dziecka, przedszkoli, prewento-

riów przynosząc swym rówieśnikom chwile radości i rozrywki. Ta stała gotowość i wytrwałość całego zespołu, to godny naśladowania przykład pracy wychowawczo-artystycznej z dziećmi i dla dzieci. (aż)

W sprawie składania wniosków o przydział dewiz

W nawiązaniu do komunikatu prasowego z dnia 18 lutego br. w sprawie zasad i trybu składania wniosków o przydział dewiz na wyjazdy indywidualne do państw kapitalistycznych i Jugosławii w 1976 r., Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta Krakowa poinformował nas, że dodatkowo uprawnienia do sprzedaży dewiz oraz przyjmowania i rejestracji wniosków o ich przydział otrzymał również Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej — Pion Turystyki — Kraków, ul. Westerplatte 15/16.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Gdy kołysz się ziemia

Od 20 lat w Krakowie na Wawelu działa Obserwatorium Sejsmologiczne Instytutu Geofizyki PAN zajmujące się, w celach naukowych, rejestracją trzęsień ziemi. Z prośbą o informację na ten właśnie temat, zwłaszcza jak kształtuje się na naszym globie strefa aktywnych trzęsień ziemi — zwróciliśmy się do kierownika Obserwatorium — MACIEJA MAZURA.

— Istnieją w zasadzie trzy takie strefy. Najaktywniejsza rozciąga się od Alaski przez Kamczatkę, Sachalin, Japonię aż do Nowej Zelandii, druga — przebiega również od Alaski wzdłuż wschodniego brzegu Pacyfiku, Ameryki Północnej, Środkową i Południową, trzecia natomiast obejmuje rejon dawnych Indochin i prowadzi przez Himalaje, Środkowy i Bliski Wschód do Basenu Morza Śródziemnego. Polska, jak wiadomo znajduje się w zasadzie poza zasięgiem trzęsień ziemi, niemniej jako ciekawostkę mogę podać, że najbliższe nas trzęsienie ziemi występują — i to dość silne — we wschodnich Karpatach na terenie Rumunii.

— Jak przedstawiają się aktualnie wyniki badań nad prognozowaniem trzęsień ziemi, względnie przeciwdziałaniem tym

zjawiskom? Podobno naukowcy nowozelandzcy stwierdzili zbieżność zmian pola magnetycznego z trzęsieniami ziemi w tej części świata. Jak wykazały ich wieloletnie obserwacje, erupcje lawy wulkanicznej poprzedzają zawsze zmiany w natężeniu pola magnetycznego, co pozwala sądzić, że zjawisko to, wiąże się ze wzrostem wewnętrznego ciśnienia pod skorupą Ziemi, które narasta stopniowo aż do momentu wstrząsów na powierzchni, względnie wybuchu wulkanu.

— Już od dawna naocznym zjawiskiem zbliżającym się trzęsienia ziemi było dziwne, niespokojne zachowanie się zwierząt, ptaków i ryb. Po- czynione w tym zakresie ob-

serwacje nie można jednak uważać za wystarczające do naukowego prognozowania trzęsień ziemi. Współczesne badania prowadzone przede wszystkim w Związku Radzieckim, Japonii i Nowej Zelandii idą rzeczywiście w kierunku rozpoznania zjawisk geofizycznych poprzedzających te podziemne wstrząsy, jak również zmian w technologii budownictwa w zagrożonych rejonach tj. wzniesienia w miarę odpornych na wstrząsy konstrukcji żelbetonowych i fundamentów budynków. Co zaś dotyczy zapobiegania skutkom trzęsienia ziemi, istnieją dopiero teoretyczne rozważania łagodzenia silnych wstrząsów przez wcześniejsze zastosowanie w zagrożonym rejonie sztucznych wybuchów. Wydaje się jednak, że najlepszym praktycznym środkiem zmniejszającym rozmiar tego rodzaju kataklizmu byłby skuteczny system prognozowania pozwalający ludności na opuszczenie tej niebezpiecznej strefy.

— Może jeszcze na zakończenie prosimy parę słów o pracy naszego krakowskiego Obserwatorium

Sejsmologicznego na Wawelu. Czy jest to jedyna tego rodzaju placówka w kraju?

— Poza Krakowem, którego osrodek należy do światowej sieci obserwatoriów sejsmologicznych oraz Instytutu Geofizyki PAN w Warszawie, mamy na terenie Polski pięć jeszcze trzy stacje: w Niedzicy, Raciborzu i Książu k. Wałbrzycha. Nasze Obserwatorium wyposażone jest obecnie w 4 komplety stnowiące zestaw dwunastu sejsmografów elektrodynamicznych, które prowadzą rejestrację trzęsień ziemi na całym globie przez okrągłą dobę. Na podstawie uzyskanych zapisów możemy obliczyć zarówno siłę, jak i kierunek oraz odległość ognisk wstrząsów. Średnio rejestrujemy ok. 5-6 tys. wstrząsów tektonicznych w ciągu roku, podczas gdy w rzeczywistości występuje ich na kuli ziemskiej ok. 100 tysięcy. Np. w Gwatemali od 4 lutego br. było ich już ok. tyśiąca, z czego nasze Obserwatorium zarejestrowało ok. 100.

— Dziękuję za rozmowę.
A. ZARNOWSKI

„Holiday Inn”

Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Krakowie wspólnie z Klubem MPIK przy ul. Jagiellońskiej i zaaranżowali spotkania z budowniczymi hotelu „Holiday Inn” z udziałem dyrektora Josepha Rulanda reprezentującego firmę „Sodeteg-Sainrapt et Brice” i towarzyszących mu ekspertów francuskich oraz dyr. Ryszarda Wieczorka występującego w roli gospodarza „Cracovii” i kontra-

henta nowych obiektów orbisowskich.

Mamy więc, a raczej będziemy mieli z chwilą oddania do użytku — supernowoczesny hotel na ponad 600 miejsc, a w niedalekiej przyszłości rozpocznie się na b. boisku „Garbarni” budowa drugiego nowoczesnego hotelu typu „Continental”, Kraków, jako centrum turystyki zagranicznej potrzebuje takiej nowoczesnej bazy, nie mówiąc już o niedostatku miejsc hotelowych w ogóle, co ogranicza w poważnym stopniu przepływ turystów przez nasze miasto.

O hotelu „Holiday Inn” pisaliśmy już dość obszernie, lecz warto jeszcze dodać, że prawdopodobnie w marcu przyjmie on pierwszych gości. Dla polskich ekip technicznych cała ta budowa była dobrą szkołą praktycznego łączenia osiągnięć nauki XX wieku z nowoczesną architekturą i światowym standardem hotelowej bazy. (aż)

Krakowski Szpital Zespolony im. G. Narutowicza zawiadamia, że Woj. Przychodnia Reumatologiczna została przeniesiona z ul. Zygmunta Augusta 1 na ul. Batorego 3 — I p.

Z kroniki MO

W nocy w centrum Wieliczki mieszkaniec tego miasta Piotr Ł. został okradziony przez kompanów od kieliszka. Po wypiciu pewnej ilości alkoholu i wyjściu na ulicę osiedla Sienkiewicza dwaj współbiesiadnicy Piotra Ł. zażądali od niego pożyczki w kwocie 500 zł prawdopodobnie na dalszą porcję wódki, a gdy spotkali się z odmową, wydarli mu portfel z zawartością 2.600 zł.

Na alarm poszkodowanego patrol MO ujął uciekającą sprawców rozboju: 25-letniego Jana M. z Janowic i 27-letniego Andrzeja K. z Sierczy. (Z)

Poniedziałek I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.50 NURT - Filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyniec. 17.45 Echo stadionu. 18.05 Stółpner - zbójnik z gór - film TV NRD. 19.00 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr TV: Teresa Raquin. 21.55 XYZ - cz. II. 22.25 Wieczorne serenady. 22.45 Dziennik. 23.00 Zakończenie programu.

Poniedziałek II

16.45 Język niemiecki. 17.10 Program dnia. 17.15 Człowiek i jego środowisko. 18.00 Włoskie dylematy. 18.30 Liban - rep. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Świat - obyczaje - polityka. 20.55 Adam Harasiewicz gra Chopina. 21.20 - "24 godziny". 21.30 Z Mają Komorowską i Krzysztofem Zanussi o "Bilansie kwartalnym". 21.50 Film dok. 22.05 Zakończenie programu. 22.10 Język angielski w nauce i technice. 22.40 NURT - Matematyka.

Wtorek I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 Makl Isyk Kala - film radz. '00 Program dla kl. I. 10.00 Język polski dla kl. II lic. 12.00 Język polski dla kl. IV lic. 12.55 Dla szkół średnich - Rodzina współczesna. 13.25 i 14.30 TV Techn. Rolnicze. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Konsylium - cz. I. 17.30 Studio Telewizji Mł.

dych. 18.20 Fakty, opinie, hipotezy. 18.55 Sami o sobie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypomnamy, radzimy. 20.30 Trzecia granica - film ser. T.V.P. 21.30 Interstudio. 22.15 Konsylium - cz. II. 22.30 Dziennik. 22.45 Zakończenie programu.

Wtorek II

16.20 Język angielski. 16.50 Program dnia. 16.55 Giełniak - kiedy tworzy się na nowo cały świat. 17.30 Teatr TV: Teresa Raquin. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.25 - "24 godziny". 21.35 Perspektywy jutra - Kraków. 22.10 Zakończenie programu. 22.15 Język niemiecki.

Środa I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 W drodze do nowego. 8.00 Trzecia granica - film T.V.P. 9.00 Chemia dla kl. VII. 10.00 Historia dla kl. V. 11.05 Historia dla kl. VII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy. 15.50 NURT - Matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Entelczek - Petliczek. 17.30 Transmisja 1/4 Pucharu UEFA w piłce nożnej Hamburger SV - Stal Mielec - z Hamburga - w przerwie Losowanie Małego Lotka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Dziwni są ci dorośli - film radz. 21.40 Dziennik. 21.55 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej

tygodniowy program TV

od 1 III do 7 III 1976 r.

na lodzie. 23.00 Zakończenie programu.

Środa II

16.30 Język francuski. 16.50 Program dnia. 16.55 Tylko dla zastępowych. 17.25 Decyzje piętnastolatek. 18.00 Powrót pana Ryszarda - film TV CSRS. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie w przerwie - "24 godziny". 21.55 Wojskowy Film Dokumentalny. 22.25 Zakończenie programu. 22.30 Język angielski. 23.00 NURT - Pedagogika.

Czwartek I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.25 Dziwni są ci dorośli - film radz. 11.05 Język polski dla kl. VII. 12.00 Język polski dla kl. VIII. 12.30 Decyzje piętnastolatek. 13.25 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z brakiem. 18.05 Polygon. 18.25 Gospodarność i ja. 18.40 Express Moskwa - Władysław. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypomnamy, radzimy. 20.30 Trema - film krym. ang.

22.15 Pegaz. 23.00 Dziennik. 23.15 Zakończenie programu.

Czwartek II

16.30 Język rosyjski. 16.55 Program dnia. 17.00 Ludzie z pierwszych stron gazet. 17.30 Ludzie IX pięciolatki. 18.00 Morze wokół nas. 18.35 Wielkie nadzieje - film ser. pr. ang. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie - w przerwie - "24 godziny". 23.00 Zakończenie programu. 23.05 Język francuski.

Piątek I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.15 Trema - film ang. 9.00 Geografia dla kl. V. 11.05 Wychowanie obywatelskie dla kl. VII. 12.00 Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII. 12.45 i 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.40 i 15.15 Politechnika TV: Matematyka. 15.50 NURT - Pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telesfora. 17.35 Latający Holender. 18.05 Człowiek i przyroda. 18.25 TV Informator Wydziałowy. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Dialogi z

poetą o poezji. 20.55 Drogowskazy. 21.40 Dziennik. 21.55 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 23.00 Fragment uroczystego koncertu z okazji 30-lecia ORM. 24.00 Zakończenie programu.

Piątek II

16.10 Język angielski w nauce i technice. 16.40 Program dnia. 16.45 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 17.15 Trema - film ang. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.20 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie - w przerwie "24 godziny". 21.55 Zakończenie programu. 22.00 Język rosyjski. 22.25 NURT - Filozofia.

Sobota I

6.30, 7, 7.30 i 8 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Program I proponuje. 8.45 Program dnia. 8.50 Olimpiada wiedzy rolniczej. 10.00 Program dla kl. I-III. 10.10 Redakcja szkolna zapowiada. 10.20 Nie uciekniesz przed dziewczyną - film radz. 11.50 Jazdy na nartach uczy Karl Schranz. 12.00 Postaw się nie zastaw się. 12.50 Karolowi Szymanowskiemu na otwarcie jego muzeum w Zakopanem. 13.50 Studio - 2.

Sobota II

14.50 Program II proponuje. 15.00 Program dnia. 15.05 Kronika. 15.50 Godzina profesora Stefana Stuligrosza. 17.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lo-

dzie - w przerwie - "24 godziny". 22.50 Iga - film prod. R.F.N. 23.50 Zakończenie programu.

Niedziela I

6.25, 6.55 i 7.25 TV Technikum Rolnicze. 8.00 Przypomnamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Program dnia. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 Drużyna Sionki - film radz. 11.55 Lektury Pięgasza. 12.15 Dziennik. 12.35 Piórklem i węglem. 13.00 Dla dzieci: Czarodziejska lampa Aladyna. 14.00 Pokazy mistrzów świata w jeździe figurowej na lodzie. 16.00 Losowanie Toto-Lotka. 16.15 Refleksje obywatelskie. 16.30 Wiersze w plecaku. 17.20 Róże Montreux. 17.40 Polska w oczach świata. 18.20 Muzyczny bukiet - koncert. 19.10 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.25 Bajka dla dorosłych. 20.35 Teatr Nieduży Jeremiego Przybory Gołoleń. 22.10 Nana - film ser. ang. 22.55 Informacyjny magazyn sportowy. 23.25 Zakończenie programu.

Niedziela II

12.40 Program dnia. 12.45 Magazyn lotniczy. 13.15 Operowe qui pro quo. 14.25 Niedziela z filmem. 15.30 Spragniona miłość - film bulg. 17.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Przegląd twórczości teatralnej Jerzego Gruzdy. 21.10 Czas i ludzie. 22.25 Co nam zostało z tych lat. 22.40 Zakończenie programu.

Co Kiedy Goze? Kiedy Co goze? KIEDY

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Rows: 28, 29. LUTEGO. Teofila, Makarego. Romana.

TEATRY Sobota

Słowackiego 19.15 Lilla Weneda. Modrzewskiej 19.15 Rozmowy przy wycianianiu lasu. Kameralny 19.15 Garbus. Bagatela 19.30 Narkomani. Ludowy 19.15 Och, jaki piękny jest świat. Operetka (Lubiec 48) 19.15 Hrabia Luxemburg. Groteska 16 Krolewna Śnieżka. 'erf 68" (pl. Wolnica 1) 18.30 Ostrożnie z ogniem. Wągrowa 19.15 'erf 66" (pl. Wolnica 1) 18.30 Ostrożnie z ogniem. Kawiarnia "Literacka" 22 Kabaret. Jama Michalikowa 22 Kabaret. Kolejarza (ul. Bocheńska 7) 19 Ja tu rządzą.

Niedziela

Słowackiego 14 Halka. 19.15 Ułani (od 1. 16). Modrzewskiej 16 i 13.15 Rozmowy przy wycianianiu lasu. Kameralny 19.15 Garbus. Bagatela 19.50 Narkomani. Ludowy 19.15 Och, jaki piękny jest świat. Groteska 16 Krolewna Śnieżka. 'erf 68" (pl. Wolnica 1) 18.30 Ostrożnie z ogniem. Jama Michalikowa 22 Kabaret. Kolejarza 15 i 19 Ja tu rządzą. Kabaret "Sznujemy Marynie".

KINA Sobota

Kijów Impreza zamknięta. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Patt Garret i Billy Kid (USA 1. 16). Warszawa 15, 17.30, 20 Niewinni o brudnych rękach (fr.-R.F.N.-wl. 1. 16). Wolność 16, 18, 20 "Dulscy" (pol. 1. 15). Apollo 16, 19 Jarosław Dąbrowski (pol. b.o.). Wanda 16, 18, 20.15 Syndykat zbrodni (USA 1. 15). Sztuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień "Iluzjonu". Gwiazdy lat trzydziestych. MI. Gwardia (Lubieżyńskiego 14) 14.45, 17.15, 19.45 Charley Varrick (USA 1. 18). Wrzosek (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 "40 karatów" (USA 1. 15). Świt (N. Huta, os. Teatralne 10) 15, 17.30, 20 Ządło (USA 1. 15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Umrzeć z miłości (fr. 1. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Dwaj ludzie z miasta (fr. 1. 15). M. Sala 13, 17.15, 19.30 Maks i ferajna (fr. 1. 15). Wisła (Gazowa 21) 16 Małżonkowie roku II (rum. b.o.), 18, 20 Wąz 22 (USA 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 53) 15.30, 17.30 Aresztujcie cię przyjacielu (ang. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Samuraj i kowboje. Podwawelskie (Komandosów 21) 15, 18 Potop cz. II (pol. b.o.). Teęza (Praska 52) 17, 19 Kiedy legendy umierają (USA b.o.). Ugorek 15, 17 Dzielny szeryf Lucky Luke. 19 Klute. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki. 16, 18, 20.15 Jeremiał Johnson. Kultura (Rynek 21) 15.30, 17.30 Aresztujcie cię przyjacielu (ang. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Samuraj i kowboje. (fr. 1. 15). Podwawelskie (Komandosów 21) 15, 18 Potop cz. II (pol. b.o.). Teęza (Praska 52) 17, 19 Kiedy legendy umierają (USA b.o.). Ugorek 15, 17 Dzielny szeryf Lucky Luke (fr. b.o.). 19 Klute (USA 1. 18). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20.15 Jeremiał Johnson (USA 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 21) 15.30, 17.30 Nazywam się Stelios (szw. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 21) 17.15 Gauchos (pol. b.o.). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. 1. 15). ZBK Prokocim (Bieżanowska 71) 13 Na krańcu świata (aust. 1. 18). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 16 Gra-

nice miłości (węg. 1. 15). Związkowiec - studyjne (Grzegorzeczka 71) 15.45, 18, 20.15 Handlarz bronią (wl. 1. 15).

Niedziela

Kijów 11, 17 Noce i dnie cz. I i II (pol. 1. 15). Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Patt Garret i Billy Kid. Warszawa 12.15, 15, 17.30, 20 Niewinni o brudnych rękach. Wolność 10, 11.15, 12.30 Bolek i Lolek (zest. II). 16, 18, 20 "Dulscy". Apollo 10, 12, 14 Pojedynek potworów (jap. b.o.). 16, 19 Jarosław Dąbrowski. Wanda 10, 11.15, 12.30, Bolek i Lolek (zest. V). 14, 16, 18, 20.15 Syndykat zbrodni. Sztuka 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Amarcord. MI. Gwardia 12, 14.45, 17.15, 19.45 Charley Varrick. Wrzosek 11, 12 Bolek i Lolek (zest. IV), 13 Przygody Robinsona Kruzo (ZSRR b.o.), 16, 18, 20 "40 karatów". Świt 12 Buleczka (pol. b.o.), 15, 17.30, 20 Ządło. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Umrzeć z miłości. Światowid 11, 12.15 Bolek i Lolek (zest. VII), 15.45, 18, 20.15 Dwaj ludzie z miasta. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Maks i ferajna. Wisła 11, 12 Bajki, 13 Małżonkowie roku II, 16, 18, 20 Wąz 22. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 12.30, 15.30, 17.30 Aresztujcie cię przyjacielu. Pasaż 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Samuraj i kowboje. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 15, 18 Potop cz. II. Teęza 15, 17, 19 Kiedy legendy umierają. Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15, 17 Dzielny szeryf Lucky Luke, 19 Klute. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki. 16, 18, 20.15 Jeremiał Johnson. Kultura 10.30 Marysia i krasnoludki (pol. b.o.), 12 Śmierć w Wenecji (wl. 1. 15), 15.45, 18, 20.15 Skarb kapitana Martensa (pol. 1. 15). Mikro 11, 16, 18, 20 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. ZBK Prokocim 18 Na krańcu świata. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z laską (ang. 1. 15). Związkowiec - 12.15 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Handlarz bronią. Retunda (Oleandry 1) 11, 14, 17 Ojciec chrzestny (USA 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela

Wawel - "Wawel zaginiony". Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, "Lenin w Lipsku" (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddział w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16). Muzeum Historyczne - Oddziały: Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., XXX lat teatru szkolnego (sob. niedz. 9-14). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Twórczość J. Brodowskiego (niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Szopki (sob. 9-14, niedz. 9-16). Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa 1-10 (1764-1900) (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Florjańska 41: Kierunki artystyczne w twórczości uczniów J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15). Szołayskich, pl. Szczański 9: Pol. malarstwo i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, Piłkarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Dawne kafle polskie (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej,

Ikony anonimowych twórców z XV w. (sob. 14-18, niedz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: A. Strumilo - Nepal (sob. niedz. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (sob. niedz. 10-13). Galerie: Krzysztofory, Szczańska 2: Wyst. J. Kraupe (sob. niedz. 11-18). Pryzmat, Łobzowska 3: Wyst. B. Szombathy oraz G. A. Cavelliniego (sob. 9-19, niedz. 10-13). ZPAF, ul. Anny 3: Fotografia J. Berdaka - ZPAF - Opole (sob. niedz. 10-18). Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: "Interwencja" E. Krasinski (sob. 11-18, niedz. 10-13). Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Prace K. Wejmiana (sob. 11-18, niedz. 10-13). N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo Fr. Adamka (sob. niedz. 11-18). Rydlówka, Tetmajera 29 (sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: "Venus 75" cz. II (9-21). Kopalinia Soli, Wieliczka (8-16). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Malarstwo Podszadeckiego (sob. 11-18, niedz. 10-13).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

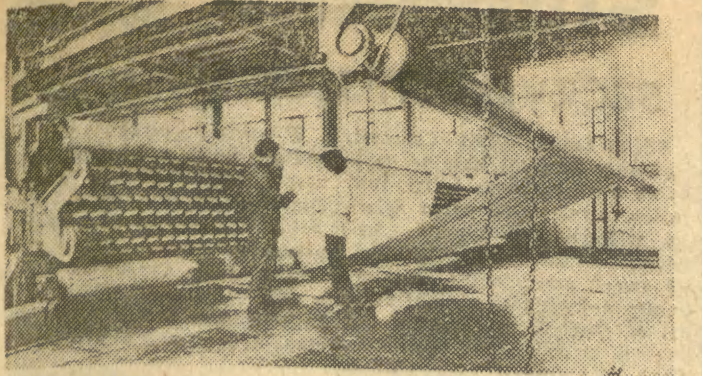
Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).

Salon Gier Sport, ul. Marka 34 - Plac (godz. 10-21). Salony rozrywkowe: ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Kozłowiec (11-21).



Fabryka „Hitop” w miejscowości Mimon jest największym w CSBS producentem tkanin technicznych, głównie filców — zwłaszcza dla przemysłu papierniczego.

Konieczna jest pełna mobilizacja służb kolejowych

Niezwykłej wagi nabiera problem uruchomienia i wykorzystania wszelkich rezerw i możliwości przez załogi Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Powołane zostały temu wczorajsze obrady aktywno społeczno-ekonomicznego Południowej DOKP, w których uczestniczyli: wiceminister komunikacji — S. Mroczek, przedstawiciel KC PZPR — T. Paldyna, sekretarz ZG ZZK — F. Witkowski oraz przedstawiciele KK PZPR w Krakowie i komitetów wojewódzkich partii w Tarnowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Przemysłu, Krośnie i Bielsku-Białej (z województw objętych działalnością Południowej DOKP w Krakowie).

Wprowadzeniu do dyskusji dyr. nac. Południowej DOKP — dyr. inż. E. Perykaszka, podkreślił, iż rezerw i możliwości można i trzeba szukać we wszystkich służbach i na każdym stanowisku pracy. Tym bardziej, że choć w roku ubiegłym przewieziono w Południowej DOKP ponad plan 781 tys. ton ładunków towarowych, to plan stycznia i lutego br. nie został wykonany. Powstały duże zaległości w transporcie towarów, które muszą być zlikwidowane, a ponadto trzeba podjąć także przedsięwzięcia, które zagwarantują, by nie powtórzyła się sytuacja z dwu pierwszych miesięcy br.

Zarówno w wystąpieniu dyr. E. Perykaszki, jak w dyskusji znalazły się konkretne wnioski i postulaty mające na celu usprawnienie działania kolei. Wymaga to jednak mobilizacji wszystkich kolejowych załóg, a w szczególności przełamanie impasu nastąpić musi w Dyrekcjach Rejonowych w Nowym Sączu, Rzeszowie i Przemysłu, gdzie narosły największe zaległości w transporcie ładunków towarowych. Wymaga to skrócenia przestojów na stacjach rozrządowych, przeładunkowych, lepszego wykorzystania ładowności taboru, przyspieszenia przeglądów i napraw, podniesienia sprawności technicznej i eksploatacyjnej.

Ważną sprawą staje się także pogłębianie współpracy z wojewódzkimi sztabami d/s transportu, celem wspólnej analizy kierunków przepływu potoków towarowych, dla uniknięcia zbędnych i krzyżujących się z sobą przewozów. (bp)

Polsko-bułgarska «dwunastka»

(Dokończenie ze str. 1)

W Jambolu, w miejskich i okręgowych urzędach kaligrafuje się w wielu notatkach nie znaną dotąd nazwę Sieradz. Znajomi z Jambola telefonują z pilnym zapotrzebowaniem o podstawowe informacje o Sieradzu. Zapisują skrętnie, że jest to nowe województwo, głównie rolnicze... W Polsce Jambol też nie należy do miast najbardziej znanych. Leży z dala od szlaków turystycznych i jest po prostu stolicą okręgu rolniczego, słynnego pszenicznego zagłębia Bułgarii. W Jambolskiem bije się krajowe rekordy wydajności z hektara, wystarczy powiedzieć, że 10 procent pszenicy skupowanej przez państwo pochodzi stąd właśnie.

Ponadto kojarzą się ze sobą: Stara Zagora — okręg uprzemysłowiony, a zwłaszcza chlubiący się kombinatem azotowym — z naszą Legnicą. Naddunajski Widyn, także siedziba przemysłu chemicznego i ojczyzna włókien sztucznych, zawiązuje przyjaźń z Łomżą. I wreszcie do Torunia wyciąga przyjazną dłoń Ruse — ważny węzeł komunikacyjny, miasto z portem na Dunaju i stoczną rzeczną, gród o przepięknej secesyjnej zabudowie.

Za kilka lat w Siliestrze, Jambolu, Widyniu, będziemy mieli nowych przyjaciół. Bo przecież można mieć pewność, że ojcem wszystkich 12 miast nie zabraknie inicjatywy i pomysłów, by hasło „poznajmy się” realizować interesująco i z jak największym dla obu stron pożytkiem.

ELŻBIETA POZGORZELSKA

Nie przesadzać z dietą

(Dokończenie ze str. 6)

(na 100 gramów), a więc 5 razy więcej niż cholesterolu. Są one bezcenne w hamowaniu procesów sklerotycznych. Jajko w tym układzie jest więc wspólnym środkiem profilaktycznym. I tu powstaje problem: czy przestać jeść jajka w obawie przed 300 mg cholesterolu w każdym żółtku, czy też jeść — zdobywając z każdym żółtkiem 1500 mg związków antysklerotycznych. Zdaniem prof. Pietrowskiego znacznie korzystniejsze jest to drugie wyjście. Człowiek zdrowy więcej skorzysta niż straci jedząc 1-2 jajka dziennie.

ceństwie zachwiania przemiany cholesterowej w organizmie. Nie widzi więc przeciwwskazań w spożywaniu tych tłuszczów. Tym bardziej, że niektóre z bardzo aktywnych związków antysklerotycznych występują wyłącznie w tłuszczach zwierzęcych.

Masło z kolei, choć zawiera już zdecydowanie więcej cholesterolu, jest przecież jadalne w bardzo małych ilościach. Dorosły człowiek zjada dziennie ok. 25-30 g masła, a ta porcja zawiera tylko do 75 miligramów cholesterolu.

BRAK CHOLESTEROLU PRZYCZYNA MIAŻDŻYCY?

Zdaniem prof. Pietrowskiego cholesterol dostarczany organizmowi z zewnątrz reguluje wewnętrzną syntezę tego związku. Wysuwa on nawet hipotezę, że brak odpowiedniej ilości cholesterolu w pożywieniu może być przyczyną zachwiania przemiany cholesterowej i początkiem miażdżycy. Okazało się bowiem,

że brak cholesterolu w pokarmie wpływa na zwiększenie syntezy tego związku w wątrobie. Jeśli się natomiast je „cholesterolowe” produkty — poziom syntezy spada.

DIETA PRZYCZYNA CHOROBY

Zdaniem prof. Pietrowskiego — każdy produkt żywnościowy zawiera związki w jakimś stopniu niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Dlatego też nie należy stosować diety w tych przypadkach, kiedy nie jest ona niezbędna. Recepta prof. Pietrowskiego — jeść wszystko w małych ilościach i regularnie.

TŁUSZCZE ZWIERZĘCE

Dużo cholesterolu jest także w maśle — 237 mg na 100 gramów, w tłuszczu baranim — 29 mg, w łoju wołowym — 75 mg, w tłuszczu wieprzowym — 75-126 mg na 100 gramów. Zdaniem prof. Pietrowskiego tłuszcz wieprzowy, barani i wołowy zawiera tak mało cholesterolu, że nie może być mowy o niebezpie-

Co słyhać...

Na Wyspach Brytyjskich rozwija działalność samarytańska, ochotnicza Agencja Opieki Społecznej. Właśnie ta placówka stwierdza, że w W. Brytanii stale wzrasta liczba samobójstw, a przyczyną tego desperackiego kroku jest często bezrobocie.

Posiadacze samochodów!



ŚRODKI DO KOSMETYKI SAMOCHODÓW

- ◆ antykorozyjne — Tectyl (do podwozi)
- ◆ przeciw zamgleniu i zamarzaniu szyb
- ◆ do czyszczenia i polerowania karoserii
- ◆ do czyszczenia części chromowanych
- ◆ szampony
- ◆ ściereczki
- ◆ drobne akcesoria

oferuje
**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO**



Oddział w Krakowie

ZAPRASZAJĄC DO SWOICH SKLEPÓW

w KRAKOWIE:

- ul. 18 Stycznia 51
- ul. Boh. Stalingradu 30

w TARNOWIE:

- pl. Kazimierza 2 — (pasaż Tertila).

Praca

PILNIE poszukuję osoby do stałej opieki nad starszą. Warunki bardzo dobre. Oferty 93103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do małego dziecka, najchętniej dochodząca — przyjmę. — Warunki dobre. Tel. 721-92, wieczorem, lub os. Wiodok Na Błonie 11, m. 129.

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka. — Azory, Radzikowskiego 42, po godz. 17.

Nauka

KURSY intensywnego nauczania języka angielskiego i niemieckiego — organizuje WZS „Oświata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 394-23.

KURSY

obsługi wózków akumulatorowych, obsługi suwnic oraz dźwigów towarowo-osobowych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.

Kupno

ZACZEP do przyczepy campingowej — kupię. — Tel. 226-19.

BONY PeKaO kupię. — Oferty 92900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO na samochód — pilnie kupię. — Oferty 93033 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

PSY — owczarki niemieckie (wilczury) tresowane, oraz młode — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

SZAFĘ i kredens w stylu secesyjnym oraz szafę trzydrzwiową — sprzedam. Zgłoszenia: sobota w godz. 16-20 — telefon 246-23.

TRABANT 601, czerwiec 1973. Oferty 93200 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NADWOZIE do samochodu m-kl Dacia (po małym wypadku), nie kompletne — sprzedam. Cena do uzgodnienia. — Oferty 93114 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126 p na włoskich częściach — sprzedam. — Kraków, Pedzichów 15/22.

STRUGARKE stolarską — nową, grubościową — 600 mm górą wyrówniarką — sprzedam. — Stanisław Pająk, Kraków, Dekerta 8.

DOM murowany do rozbiórki — sprzedam. Oferty 92846 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE używaną — Fiat 123, z elementami do wymiany — sprzedam. — Kraków, Karmelicka 25 — ślusarnia.

Lokale

CZTEROPOKOJOWE, superkomfortowe mieszkanie w Mistrzejowicach, zamienię na 3-, ewentualnie 2-pokojowe — Nowa Huta wykluźzona. Oferty 93176 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ pokój. — Tel. 417-41.

W KRAKOWIE kupię zdecydowanie garsonierę lub dwa pokoje z kuchnią — własnościowe. Oferty 93127 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE z kuchni — (66 m²), ładne, zamienię na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Zgłoszenia: tel. 452-80, po godz. 19.

STUDENTOWI wynajmę zaraz pokój. — Kraków, osiedle Oficerskie, Ordona 6/1 (boczna Kieleckiej) — do godz. 11, wieczorem 19-21.

MYSLENICE! M-4 superkomfortowe zamienię na podobne w Krakowie. — Oferty 93151 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ do wynajęcia. — Czysz z góry za rok. — Olśza II, bl. 25/52.

POKÓJ kwaterekowy — wspólna łazienka, w. c., w Busku - Zdroju — zamienię na taki sam lub samodzielny w Krakowie. Warunki do uzgodnienia. Oferty 92657 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMKA poszukuje garsonierę albo dwa pokoje z kuchnią, niedaleko centrum, na okres roku. Oferty 92843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortowa, własnościowa — sprzedam. — Oferty 92793 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania superkomfortowe: jednookojowe — os. Krowodrza I dwa pokoje przy ul. Konarskiego — zamienię na mieszkanie 2-3 pokoje superkomfortowe. Oferty 92845 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój bez łazienki uczennicy lub studentce. Floriańska 19/12, III p. — ofiarna.

PRACOWNIK naukowy z rodzinną poszukuje samodzielnego mieszkania jedno- lub dwupokojowego z kuchnią. — Oferty 92847 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, lub tel. 322-97, w godz. 19-21.

DWA pokoje superkomfortowe, 44 m², IV p. — zamienię na 3-4 pokoje, do 80 m². Telefon 301-90, od godz. 16.

MIESZKANIE superkomfortowe — pokój z kuchnią, II p. — zamienię na trzy pokoje. Warunki do uzgodnienia. — Nowa Huta, Centrum D 5/3.

UWAGA! Poszukuję samodzielnego, superkomfortowego, umeblowanego mieszkania, na okres 1-3 lat. Wysokość czynszu obojętna. Oferty 93057 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ małe gospodarstwo w Krakowie. Oferty 93225 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZNALEZIONY piękny — młody pies — mieszaniec bernarda, biały w czarne łaty, długowłosy — do oddania w b. dobre ręce. — Łańcuch i buda — wykluczone. — Oferty 93073 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SETER kasztanowy w kolczatce, znaleziony na Plantach 25. II. — do odebrania: Kraków, Batorskiego 11/7.

DNIA 14 lutego, w okolicy osiedla XX-lecia PRL — zaginiony czarny pudel. Wabi się „Ralf”. Wścivielka — mała Kasia — bardzo prosi o odpowiedzenie za nagrodą: os. XX-lecia PRL 19/53.

Różne

12 WRZEŚNIA 1975 r., o godz. 14.20, na ul. Zakopiańskiej nastąpiło zdarzenie dwóch pojazdów — samochodu ciężarowego Zil z samochodem Star. Pasażerów autobusu linii pospiesznej „D”, jadącego w tym czasie z Borku Fałęckiego lub inne osoby będące świadkami, wypadku — uprzejmie proszę o skontaktowanie się lub podanie swego adresu. Antoni Szczytyński — 30-320 Kraków, ul. Zielna 46.

WYPOŻYCZAM — suknie ślubne i kolorowe. Duży wybór. — Koldanowa, Kraków, Topoliowa 52.

Nowości z DROBIU!

Bardzo szybko przyrządzić można smaczny i tani obiad KORZYSTAJĄC Z NOWOŚCI PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO — jakimi są wyroby garnażeryjne z mięsa drobiowego, w opakowaniach foliowych, na tackach.

Polecamy:

- FRYKADELE — 240 g (4 sztuki) — cena 20 zł
- KROKIETY — 300 g (6 sztuk) — cena 18 zł
- SZNYCLE — 225 g (3 sztuki) — cena 21 zł
- KIELBASKI LESZCZYŃSKIE — 240 g (8 szt.) — cena 16 zł

Powyższe wyroby smażyjemy, wkładając je do gorącego tłuszczu, czas smażenia od 3 do 5 minut. Podajemy z sałatkami i ziemniakami jako drugie danie obiadowe.

Smaczne, pożywne i zdrowe frykadele, krokiety, sznycele i kielbaski leszczyńskie — kupić można w naszym sklepie branżowym „Kurczak”:

◆ w KRAKOWIE, ul. KAZIMIERZA WIEKIEGO 1

oraz w sklepach „Społem” WSS i PHS:

- w KRAKOWIE: ul. Sławkowska 25 ◆ ul. Szczepańska 3 ◆ ul. Karmelicka 42 ◆ al. Krasińskiego 1 ◆ osiedle Kozłówek
- w NOWYM SĄCZU: ul. Długosza ◆ ul. Paderewskiego 54
- w NOWYM TARGU: ul. Inwalidów Wojennych
- w ZAKOPANEM, „Delikatery” ul. Krupówki
- w GORLICACH: ul. Armii Czerwonej 22
- w BOCHNI: ul. Kolejowa 9
- w TARNOWIE: ul. Krakowska 30 ◆ ul. Wałowa 27
- w DEBICY: pl. Zwycięstwa ◆ ul. Krakowska 1.

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH NOWOŚCI!



KRAKOWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

Drużyna Łaty i Kasperczaka pod Wawelem

Interesujący pojedynek Wisła - Stal na inaugurację nowego roku piłkarskiego

Jutro piłkarze I ligi wychodzą na boiska by walczyć o mistrzowskie punkty. Dla zawodników skończył się okres przygotowań, przyjdzie im teraz wykazać się przed kibicami jak pracodawali okres międzyrundowej przerwy, na ile udoskonalił swój futbolowy kunszt, czy potrafili wyeliminować mankamenty w swej grze, osiągnąć taki stopień wytrenowania, który pozwoli już od pierwszych spotkań zwyciężać przeciwników, zdobywać punkty.

Skończył się także okres wyczekiwania dla sympatyków tej gry. Wreszcie, po kilku miesiącach przerwy, zobaczą w akcji swych ulubieńców, znów będą mogli emocjonować się przebiegiem wydarzeń na boiskach, spędzać długie godziny na dyskusjach o losach zespołów, którym kibicują, roztrząsać minione wydarzenia ligowe, snuć plany omawiać szanse swojej drużyny w najbliższych meczach.

Emocji w nadchodzących rozgrywkach nie powinno brakować. Ligowe rozgrywki wchodzi w decydującą fazę, ich efektem będzie wyłonienie mistrzowskiego zespołu, a także drużyn, które będą musiały opuścić ekstraklasę. Ważny więc będzie każdy punkt, każda zdobytą czy straconą bramką. PZPN chce uniknąć tzw. „niedziel cudów” ustalił sztywny program gier tylko na dziewięć kolejek, a w ostatnich seriach gier tak ułoży kalendarz spotkań aby nie dopuścić do sytuacji, w której na koniec grałyby ze sobą np. drużyny z których jedna broni się przed spadkiem, a drugiej „nie grozi” ani spadek ani mistrzo-

stwo i teoretycznie może „puścić” mecz, dać wygrać zespołowi zagrożonemu degradacją. Czy ta innowacja przyniesie spodziewane efekty, czy uda się władzom piłkarskim rzeczywiście tak ułożyć terminarz ostatnich sześciu kolejek, oto kolejna porcja zagadek piłkarskiej wiosny. Zanim jednak do tego dojdzie, czeka nas 9 kolejek, w których zestawienia par są już znane. Na inaugurację zobaczymy pod Wawelem niezwykle interesujące spotkanie mieleckiej Stali z krakowską Wisłą. Dla gości będzie mecz krakowski ostatnim sprawdzianem formy przed Pucharze UEFA, dla krakowian okazją do przetestowania passy niepoważnie zanotowanych w czasie jesienno-wiosennych spotkań, kiedy to w ostatnich pięciu kolejkach zdobyli zaledwie dwa punkty, przegrywając 3 i remisując 2 mecze.

Stal „ozpoczęła” sezon już przed kilkoma dniami, wygrywając w Pucharze Polski wyjazdowy mecz z opolską Odrą 1:0, wiślanicy grali tylko sparingi i spotkanie ze Stalą będzie ich pierwszym poważnym meczem w tym roku. Jak zagrają piłkarze „Białej Gwiazdy”, czy poprawili skuteczność strzelecka, w jakim zestawieniu grać będzie druga linia, ta niewralgiczna linia każdego zespołu, która w Wiśle stanowiła ostatnio najsłabszą formację — to pytania nurtujące licznych zwolenników krakowian. Wszystko rozstrzygnie się już niebawem, jutro o godz. 12 rozpocznie się bowiem to interesujące spotkanie i po niespełna dwóch godzinach wiedzy będziemy, jak grają pupile podwawelskiego grodu; czy z

konfrontacji z czołową drużyną ligi potrafią wyjść zwycięsko.

Z pozostałych spotkań bardzo ciekawie zapowiadają się mecze Górnik z Ruchem i ŁKS-u z Tychami. W pierwszej rundzie Ruch wygrał z zabranami 3:0, Tychy natomiast zremisowały z zespołem łódzkim 1:1. Ponadto grać będą: Legia — Lech, Szombierki — Stal Rzeszów, Pogoń — Widzew, Zagłębie — Polonia i Śląsk — ROW. (lang)

SZCZYRK. M. Pletioń (AZS Zakopane) zdobyła tytuł mistrzyni Polski w slalomie gigantycznym.

ROTTERDAM. W eliminacyjnym meczu halowego turnieju tenisowego W. Fibak pokonał swego partnera debelowego K. Meilera 6:2, 5:7, 7:5.

Telegraficznie

DUSZANBE. Piłkarska reprezentacja Polski juniorów przegrała z NRD 0:1.

GRUZIADZ. W pierwszych meczach turnieju w siatkówce mężczyzn Piomien Sosnowiec pokonał AZS Olsztyn 3:2, a oparta na Resovii kadra zwyciężyła Avię Swidnicką 3:0.



Dziś decydujący dla krakowian mecz z zespołem Lublinianki

Koszykarze Wisły sprawili swym sympatykom spory zawód, przegrywając wczoraj kolejny mecz, w ramach ligowego turnieju lubelskiego, tym razem z zespołem warszawskiej Polonii 68:82 (41:41).

po czwartkowej przegranej w niedzielę, nie wychodzący im rzuty do kosza, podania były mało precyzyjne i wylapywane przez przeciwników. Słowem nastąpił nagły kryzys, załamania formy i porażka, która stawia przed drużyną Jerzego Bętkowskiego trudne do realizacji zadanie. Muszą bowiem wiślanicy, aby zdobyć tytuł, wygrać w dzisiejszym pojedynku z zespołem Lublinianki. Piszę muszę, pełen niepokojem o realizację tego celu, mając w pamięci ubiegłoroczny finał sezonu, kiedy to w niemal identycznej sytuacji (krakowianie musieli wygrać mecz w Lublinie ze Startem by zdobyć prymat w ekstraklasie) doznali porażki i ustąpili miejsca na najwyższym podium drużynie Resovii.

Wczoraj jednak nerwy odmówiły im posłuszeństwa, grali uszty-

wnieni, nie wychodzący im rzuty do kosza, podania były mało precyzyjne i wylapywane przez przeciwników. Słowem nastąpił nagły kryzys, załamania formy i porażka, która stawia przed drużyną Jerzego Bętkowskiego trudne do realizacji zadanie.

Muszą bowiem wiślanicy, aby zdobyć tytuł, wygrać w dzisiejszym pojedynku z zespołem Lublinianki. Piszę muszę, pełen niepokojem o realizację tego celu, mając w pamięci ubiegłoroczny finał sezonu, kiedy to w niemal identycznej sytuacji (krakowianie musieli wygrać mecz w Lublinie ze Startem by zdobyć prymat w ekstraklasie) doznali porażki i ustąpili miejsca na najwyższym podium drużynie Resovii.

Stabiutka gra szczypiornistek Cracovii

W niedzielę oczekuje Cracovię trudny mecz z Ruchem. Jeżeli zespół zagra tak jak wczoraj, chorzowianki nie będą miały żadnych trudności ze zdobyciem punktów.

Bramki dla Cracovii w meczu z AZS uzyskały: Wągrzyn 6, Jaśkowiec 4, Rękas 3 oraz Sio- dlat, Jędrzejczyk i Tobik po 2.

W drugim wczorajszym meczu Skra W-wa przegrała z Ruchem Chorzów 16:17 (6:10).

NOTATNIK sportowca

KOLEGIUM SĘDZIÓW Okręgowego Związku Kolarskiego WFS zawiadamia, że zebranie sprawozdawcze za rok 1976 odbędzie się w dniu 29. II. 1976 r. w lokalu KS Korona, przy ul. Pszowskiego 8. **ZEBRANIE** plenarno-szkoleniowe sędziów piłki nożnej odbędzie się 1. III. br. o godz. 18.00 w sali wykładowej Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie, ul. Wrocławska 37a.

Wyjazdowe mecze koszykarzy II ligi

KOSZYKARZE II ligi najpóźniej ze wszystkich grup rozgrywkowych tej dziedziny sportu zakończą sezon. Do rozegrania pozostały im bowiem jeszcze 4 kolejki. W nadchodzącej, rozgrywanej dziś i jutro, krakowski duet AZS i Korona rozgrywa mecze wyjazdowe. Podgórzanie wystąpią w Kielcach przeciwko miejscowej Tęczy, zespołowi zajmującemu przedostatnie miejsce w tabeli. Spotkania winny zakończyć się wygraną krakowian, choć Tęcza broniąca się przed degradacją, z pewnością nie będzie łatwym do pokonania przeciwnikiem.

AZS jedzie do lidera tabeli — Górnik Wałbrzych i raczej jest bez szans na sukces, zważywszy iż górnicy są o krok od uzyskania awansu do ekstraklasy.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

- SIATKÓWKA**
Godz. 19.00 Hala Cracovii: AZS Kraków — Piomien II (II liga mężczyzn)
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko: Cracovia — Polonia Bytom (II liga)
Godz. 15.00 Sztuczne lodowisko: Cracovia — GKS Zagłębie (Centralna liga juniorów)
BOKS
Godz. 17.00 Hala Wisły: Wisła — Slawija

Jutro

- PIŁKA NOŻNA**
Godz. 12.00 Boisko Wisły: Wisła — Stal Mielec (I liga)
SIATKÓWKA
Godz. 11.00 Hala Wisły: Wisła — Polonia Swidnica (I liga kobiet)
Godz. 11.00 Hala Cracovii: AZS Kraków — Piomien II (II liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10.00 Hala Wawelu: Cracovia — Ruch Chorzów (I liga kobiet)
HOKEJ NA LODZIE
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko: Cracovia — Polonia Bytom (II liga)
Godz. 15.00 Sztuczne lodowisko: Cracovia — GKS Zagłębie (Centralna liga juniorów)

Ciekawe imprezy szachowe

KRAKOWSKI Klub Szachistów prowadzi wszechstronną działalność, która na pewno zainteresuje licznych Czytelników. Oto najbliższe imprezy urządzone przez Klub: **sobota 28 bm. godz. 17** — prelekcja mistrza międzynarodowego, Jacka Bednarskiego, na temat szachowych nowości światowych, **niedziela 29 bm. godz. 16** — otwarty seans gry jednoczesnej z udziałem Jacka Bednarskiego. Ponadto Krakowski Klub Szachistów w każdy poniedziałek prowadzi (początek godz. 16) bezpłatne kursy nauki gry w szachy dla dzieci od lat 10. **Wszystkie imprezy odbędzie się w sali klubowej Krakowskiego Domu Kultury, Rynek Główny 27.**



bez mężczyzn. Jestem pewna, że to wina jej temperamentu. Potrzebuje nade wszystko, żeby się nią zajmowano.

— Dziękuję pani.
— Czy to już wszystko co ma pan do mnie?
— Nie wiem.
— Jeśli pan zechce jeszcze wrócić, niech pan będzie tak miły i zadzwoni przedtem, abym odwołała wizytę, gdyż inaczej mogę mieć wiele nieprzyjemności. Dziękuję, że nie wspominał pan o mnie dziennikarzom.

Maigret wrócił do samochodu. Wiedział niewiele więcej niż przed swoją wizytą tutaj, ale brak punktu wyjścia zmuszał go do szukania ukrytego sensu w każdym na pozór mało znaczącym szczególe.

— Co teraz, szefie?
— Do mnie.

Miało rozpałone czoło, piekły go oczy i dokuczali ból w lewej łopacie.

Pani Maigret zdziwiła się, widząc, że wraca przed czasem.

— Wyglądasz na porządnie przeziębionego. Czy dlatego wcześniej wróciłeś?
Wiedział jej twarz jak za mgłą.
— Zastanawiam się, czy to nie początki grypy. To nie byłby właściwy moment na chorobę.
— To dziwna historia, nie?
Jak w większości wypadków, tak i tym razem dowiedziała się z gazet lub radia jaką sprawą zajmuje się teraz Maigret.

— Chwileczkę. Jeszcze tylko zatelefonuję.
Wezwał ulicę Fortuny. Zgłosiła się pani Blanche, starając się nadawać swemu głosowi jak najmiłsze brzmienie.

— Tu Maigret. Przed chwilą zapomniałem postawić jeszcze jedno pytanie. Czy Chabut telefonował do pani przed swoim przybyciem?
— Raz tak, raz nie.
— A czy telefonował w ostatnią środę?
— Nie, to było niepotrzebne, ponieważ przychodził w każdą środę.
— Kto o tym wie?
— Tutaj nikt.
— Oprócz pani pokojówki.
— To młoda Hiszpanka, która zaledwie coś niecoś rozumie po francusku i nie jest w stanie zapamiętać nazwisk.

— Był jednak ktoś zorientowany we wszystkich, kto wiedział o której godzinie Chabut wychodził od pani i kto oczekiwał na dworze pomimo zimna.

— Niech mi pan wybaczy, że przerwę, ale słyszę dzwonek u drzwi.

Maigret rozebrał się, włożył piżame, szlafrok i usiadł w salonie, w swoim pokrytym skórą fotelu.

— Masz mokrą koszulę. Najlepiej zrobisz, jeśli zmierzysz gorąckę.

Poszła do łazienki, aby poszukać termometra, który następnie Maigret przez pięć minut trzymał w ustach.

— Ile?
— 38,4°.

— Dlaczego nie położysz się natychmiast? Czy nie chciałabyś, żebym zadzwoniła do Pardona?
— Gdyby wszyscy jego pacjenci chcieli go niepokoić z powodu lekkiej grypy!

Nie cierpiał zwracając głowy lekarzom, a tym bardziej swojemu staremu przyjacielowi Pardonowi, który tak rzadko mógł skończyć posiłek w spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Outsider tabeli nie sprostał WIŚLE

JAK BYŁO do przewidzenia siatkarki krakowskiej Wisły nie miały kłopotów z pokonaniem outsidera tabeli — Odry Wrocław. Zespół „Białej Gwiazdy” wygrał gładko 3:0 (15:8, 15:5, 15:7).

Jedynie w pierwszym secie wrocławianki stawiały jakiś opór Wiśle, która „zepsuła” kilka początkowych piłek. Odra prowadziła nawet 3:0 i 5:3, lecz od tego momentu krakowianki zagrały na swym normalnym poziomie, szybko obejmując prowadzenie 13:6. Siatkarki z Wrocławia zdobyły jeszcze 2 punkty, lecz nie mogły zagrozić poważniej zespołowi trenera Pobrurki. Drugi set był jednostronnym pokazem gry Wisły. Wydawało się, że krakowianki przeprowadzają trening grając na

dodatek bez przeciwnika. Zagrywki Maculewicz, ataki Buhl, czy Nowak przynosiły kolejne punkty: 8:0, 12:1, 12:5 (chwila odpoczynku krakowianek) i 15:5. W ostatnim jak się okazało, trzecim secie, gra nie była już ciekawa. Siatkarki krakowskie pewnie wygranej grały na wyraźnie zwolnionych obrotach, a wrocławianki chyba już pogodzone z porażką odbijały „piłeczkę” to w przód, to w bok.

Reasumując: zwycięstwo Wisły było zasłużone, a na najwyższe noty zasłużyły: Maculewicz (zwłaszcza za zagrywki), Buhl, Nowak i Grzybalska. (WiGr)

W drugim wczorajszym meczu AZS Warszawa pokonał Polonię Swidnica 3:1.

Na lodowisku w Krakowie

Cracovia — Polonia

W PRZEDOSTATNIEJ kolejce rozgrywek II ligi hokeja na lodzie posiadająca jedynie teoretyczne szanse na wywalczenie drugiej lokaty w tabeli Cracovia (aktualnie 3 miejsce — 31 pkt.) podejmuje Polonię Bytom (4 miejsce — 28 pkt.). Tylko w wypadku porażek drugiej w tabeli Unii Oświęcim (pozostały jej do rozegrania mecze z GKS-em Jastrzębie i Polonią Bytom) przy jednoczesnych zwycięstwach Cracovii otworzyłby tym ostatnim drogą do turnieju barażowego o wejście do I ligi.

W centralnej lidze juniorów Cracovia podejmuje GKS Zagłębie.

TOTEK

MAŁY TOTEK płaci: I losowa — nie — za piątki po ok. 163.500 zł, za czwórki po 1.512 zł, za trójki po 71 zł; II losowanie — za piątki po ok. 143.000 zł, za czwórki po 1.371 zł, za trójki po 80 zł.

— Czekam na pani odpowiedź. Ale ona wiedziała dobrze, że to było jego ostatnie słowo.

— Jest ich tutaj dwóch lub trzech.
— Którzy?
— Pan Aubin, Gerard Aubin, bankier. Należy do wysokiej klasy finansjery protestanckiej i zachowuje wielką ostrożność, aby nie nie zauważono.

— Często przychodzi?
— Dwa lub trzy razy w miesiącu.
— Czy przyprowadza kogoś ze sobą?
— Dama przybywa zawsze pierwsza.
— Za każdym razem ta sama?
— Tak.
— Nie natknął się nigdy na Chabuta w korytarzu, lub na schodach?
— Czuwam, żeby to się nie zdarzyło.
— Mógł spojrzeć go na chodniku, lub rozpoznać w samochodzie. Jego żona przychodziła tu także?
— Tak. Z panem Oscarem.
— Kogo zna pani jeszcze?
— Marie France Legendre, żonę przemysłowca.
— Często tu przychodziła?
— Cztery lub pięć razy.
— Zawsze z Chabutem?
— Tak. Męża jej nie znam. Możliwe że odwiedza mój dom pod innym nazwiskiem. Tak robią niektórzy klienci. Na przykład minister André Thorel. Telefonuje do mnie wcześniej, ażebym wystarała się o młodą kobietę, najchętniej modelkę lub dziewczynę pozuającą do zdjęć. Kazał nazywać siebie panem Louis, ale kiedy jego zdjęcia ukazują się często w dziennikach, każdy go pozna.

— Czy przybywali może również we środy?
— Nie. Nie mieli określonych dni.
— Pani Thorel zalicza się do kochanek Oscara Chabut?
— Rita? Przychodzi z nim tak samo jak z innymi. To mała, czarnowłosa kobietka, która nie może obejść się